

**U nas
przeczytasz:**

Wspólnie dzielimy 1 100 000 zł w SBO

strona 14-15

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 28 (1243) 29.09.2015 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

**Dziś w „Ziemi”
POLECAMY**



Oczyszczalnia za 33 mln

Mars Polska uruchomił jedną z najnowocześniejszych oczyszczalni na świecie

str. 5

Otwieramy podwórko



FOT. MACIEJ FRANKOWSKI

Podwórko NIVEA jest już otwarte i służy sochaczewskim dzieciakom. Teren dostępny jest codziennie od godziny 9.00 i zamykany dopiero po zmroku. Na uroczyste otwarcie ratusz zaprasza 3 października, wszystkich, którzy tak skutecznie walczyli w internecie o sochaczewski projekt

str. 7



Wywiad tygodnia

Jolanta Gonta o bilansie otwarcia, porządkowaniu spraw po poprzednikach i planach na przyszłość

str. 10, 11



Biblioteka odznaczona

MBP uhonorowana medalem Pro Mazovia

str. 12

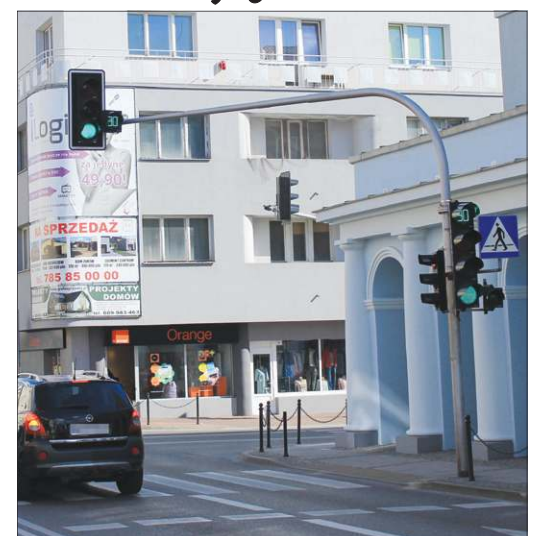


Od tego wydania zamieszczamy specjalny dodatek do „Ziemi Sochaczewskiej”, redagowany przez Centrum Kultury, magazyn „Przekaznik”

strony 17, 18

Sekundniki już działają

Zgodnie z zapowiedziami, w poniedziałek 28 września pojawiły się w naszym mieście pierwsze sekundniki. Siedem takich urządzeń zainstalowano przy sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej, Żeromskiego i 1 Maja. Przypominamy, że sekundniki były jedną z propozycji zgłoszonych do ubiegłorocznej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego, która mimo tego iż nie wygrała, doczekała się realizacji.



WAŻNE TELEFONY

MOSiR
46 862-77-59
Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,

PEC
46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h
604-206-108, 602-789-111

Pogotowie energetyczne
991

Pogotowie gazowe
(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866

Pogotowie
999

Policja
997, 46 863-72-00

PKP
19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44

PKS
Grodzisk Mazowiecki, baza
w Sochaczewie
46 862-55-12

Sąd Rejonowy
46 862-32-64

Schronisko „Azorek”
791-604-108
791-606-109 (adopcje)

Fundacja „Nero”
502-156-186

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73

Straż pożarna
998, 46 862-23-70

Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00

MPT Taxi
191-91

Taxi
46 862-28-42

USC
46 862-23-02

Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy
46 862-26-04

Zakład Wodociągów i Kanalizacji
46 862-82-30

Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej
604-195-867, 696-056-281,
664-157-699

ZGK
46 862-81-06, 46 862-93-14

ZKM 46 862-99-27

ZUS 46 862-64-33

Bilans otwarcia ujawnia nieprawidłowości

- Czynności prowadzone przez prokuraturę uważamy za w pełni uzasadnione. Przy takim składzie osobowym w wydziale promocji, powinni być państwo najbardziej rozpoznawalnym powiatem w Polsce – to tylko niektóre wnioski z audytu zleconego na początku tego roku przez Jolantę Gontę. Miał on zbadać funkcjonowanie urzędu przed objęciem przez nią stanowiska starosty sochaczewskiego. Potwierdził podejrzenia o złym zarządzaniu jednostką.

Maciej Frankowski

Za wykonanie audytu zewnętrznego, tak zwanego bilansu otwarcia w Starostwie Powiatowym w Sochaczewie (nie dotyczył on podlegających mu jednostek), odpowiadała firma Invent - Grupa Doradztwa i Treningu sp. z o.o. Obejmował on ostatnie dwa lata poprzedniej kadencji. Była to wrywkowa kontrola, przeprowadzona metodą próbkowania, dotycząca funkcjonowania wszystkich wydziałów starostwa. Raport, zawierający wnioski i rekomendacje, na sesji rady powiatu 17 września przedstawił prezes zarządu firmy wykonującej audyt, Marcin Chłudziński.

Potrzeba urealnienia WPF

Audytoryzy pozytywnie ocenili sytuację finansową samorządu powiatowego. W przedstawionych wnioskach argumentują to brakiem poważnych założeń podatkowych i dobrze funkcjonującą, skuteczną windykacją. Większość wniosków pokontrolnych Regionalnej Izby Obrachunkowej i Najwyższej Izby Kontroli, wskazujących drobne błędy „techniczne” również zostało wdrożonych. Sytuację komplikuje jednak przymus zwrotu nieprawidłowo przyznanej subwencji oświatowej. Przypomnijmy, że chodzi o nadpłacone kwoty ministerialnej subwencji na rzecz powiatowych placówek edukacyjnych, co na początku tego roku wykazała inspekcja Urzędu Kontroli Skarbowej.

- Konieczność zwrotu zawyżonych środków w wysokości ponad 2,5 mln zł, przyznanych w ramach subwencji oświatowej za 2011 i 2012 rok, wyraźnie zaburza kształt budżetu powiatu na 2016 rok i może wpłynąć na długoletnią



Radni wysłuchali raportu prezesa Marcina Chłudzińskiego

płynność finansową samorządu. Dlatego warto wnikliwie przeanalizować strategię rozwoju powiatu i zsynchronizować ją z Wieloletnią Prognozą Finansową. Będzie to dobra praktyka, w dużej mierze ułatwiająca także pozyskiwanie środków z zewnątrz – rekomendował Marcin Chłudziński.

Bałagan w zamówieniach publicznych

Zdecydowanie najwięcej nieprawidłowości wykryto w kwestiach źle przeprowadzonych postępowań dotyczących zamówień publicznych. Raport mówi jasno – panowała systemowa dezorganizacja. Nie było podziału kompetencji; nie wiadomo kto za co odpowiadał. Większość zakupów dokonano ze złamaniem prawa, z pominięciem przepisów Ustawy o Zamówieniach Publicznych.

- Przykładowo: wykonawcom inwestycji płacono kwoty z pierwotnej oferty, mimo iż stosowali oni inne technologie niż zakładała umowa. Powszechną praktyką było także to, że, choć umowy tego nie przewidywały, zlecano zadania dodatkowe z wolnej ręki, po których

nie było żadnego śladu, ani w zarządzeniach, ani w uchwałach podjętych przez zarząd powiatu. Szczególnie widać to w przypadku termomodernizacji w Zespole Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego. Nie wiadomo było, co jest przedmiotem odbioru, bo zakres prac zmieniał się w trakcie realizacji inwestycji, co nigdzie nie było udokumentowane. W związku z tym obecne czynności prowadzone przez prokuraturę uważamy za w pełni uzasadnione i warto je kontynuować. Należy przyglądać się i sprawdzić do końca legalność decyzji podejmowanych przez poprzedni zarząd powiatu – mówił prezes firmy odpowiedzialnej za przeprowadzenie audytu.

Rekomendacje są dość jasne. Aby ujednolicić tę kwestię i wprowadzić porządek, trzeba wypracować i przyjąć czytelny regulamin udzielania zamówień przez powiat i jednostki od niego zależne. Należy wzmocnić procedury kontroli wewnętrznej i przede wszystkim ustalić, kto odpowiada za poszczególne etapy zamówień – inicjowanie, udzielanie, rozstrzygnięcie, odbiór prac. Marcin Chłudziński podkreślał, że

była próba uporządkowania tej kwestii. Pracownicy starostwa zgłosili do zarządu powiatu regulamin zamówień publicznych, lecz nie spotkało się to z zainteresowaniem decydentów.

Promowali, tylko nie wiadomo co

Uchybienia kontrola wykryła także w wydziale promocji starostwa – nadwyżka zatrudnienia, brak podziału kompetencji pracowników, zaniechania w prowadzeniu i gromadzeniu dokumentacji.

- Wydział promocji nie dysponował umowami, które powinny być w jego posiadaniu. Musieliśmy się posługiwać kopiami znalezionymi w innych wydziałach, oryginałów nie znaleźliśmy. Nie sprawozdawano także realizacji umów, nie było żadnych protokołów, czy inwentaryzacji realizowanych czynności. Ogólnie panował w tym wydziale elementarny bałagan. Dodatkowo przerażające jest to, że, jak się patrzy na tożsame wydziały w innych samorządach na szczeblu powiatowym, to funkcjonuje w nich jedno, dwa stanowiska, a w sochaczewskim starostwie było pięć

etatów i nie wiadomo, czym zatrudnione tam osoby się zajmowały. Przy takim składzie osobowym powinni być państwo najbardziej rozpoznawalnym powiatem w Polsce – podsumowywał prezes Marcin Chłudziński.

Po tych słowach, niektórzy radni wybuchnęli śmiechem.

- Ależ przecież przez chwilę było o nas głośno w sprawie Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie – padły komentarze z sali.

Mieliśmy rację

- Na początku grudnia ubiegłego roku, po powołaniu nowego zarządu, jeszcze zanim weszła firma audytorska, byliśmy zszokowani niektórymi procesami, które miały tutaj miejsce. Celem przeprowadzenia wrywkowej kontroli było zaobserwowanie tego, gdzie mamy słabe punkty i jakie działania powinniśmy jeszcze podjąć, aby usprawnić pracę starostwa – komentowała na sesji starosta Jolanta Gonta. - Niestety, nasze podejrzenia okazały się zbieżne z tym, co przedstawiła renomowana firma audytorska. Dlatego uważam za w pełni uzasadnioną decyzję o stworzeniu dwóch nowych wydziałów. Pierwszy z nich to Wydział Audytu i Kontroli Zarządczej, który ma czuwać nad procesami wewnątrz starostwa jak i w podległych mu jednostkach. Proszę o współpracę z pracownikami tego wydziału, żeby w przyszłości nie spotkały nas takie niemiłe niespodzianki, jak sytuacja z subwencją oświatową. Drugi to Wydział do spraw Zamówień Publicznych i Pozyскиwania Środków Zewnętrznych, który ma ujednolicić i usprawnić zakupy dokonywane przez nasz urząd z publicznych pieniędzy – mówiła Jolanta Gonta.

Zawsze aktualne informacje



WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL

Przedшкоlaki już kodują

Wychowankowie Miejskiego Przedszkola nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Sochaczewie od nowego roku szkolnego rozpoczęli realizację programu edukacyjnego „Mistrzowie Kodowania Junior”. W ramach innowacyjnego projektu maluchy uczą się podstaw programowania komputerowego.

Maciej Frankowski

Jest to trzecia edycja, organizowanego przez firmę Samsung Electronics Polska, ogólnopolskiego programu edukacyjnego Mistrzowie Kodowania. W tym roku po raz pierwszy zdecydowano się na wprowadzenie pilotażowego projektu „Junior” skierowanego do najmłodszych beneficjentów – wychowanków przedszkoli. Objął on ok. 1000 dzieci z 18 placówek w kraju, w tym Miejskie Przedszkole nr 4. Udział w programie jest bezpłatny.

Innowacyjne przedszkole

Zajęcia w „czwórce” będą realizowane do 31 grudnia br. Weźmie w nich udział 60 przedszkolaków z trzech oddziałów: trzylatki z grupy „Jagódki” (zajęcia poprowadzi Joanna Bytniewska), czterolatki z grupy „Motylki” (Karolina Podrażka) i pięciolatki z grupy „Żabki” (Małgorzata Walczak-Sarao).

- Dzięki pomocy organizatora programu mogliśmy wyposażyć i specjalnie zaadaptować jedną z sal w naszym przedszkolu. Dzieci otrzymały do dyspozycji tablicę interaktywną, komputer i 15 tabletów. Zajęcia będą odbywać się w grupach i w parach, dwa razy w tygodniu – powiedziała nam dyrektor Przedszkola

nr 4, Monika Radwańska-Komosa.

Udział w projekcie jest ogromnym wyróżnieniem dla miejskiej „czwórki”. Kryteria wyboru beneficjentów programu były bowiem bardzo rygorystyczne. Do pilotażowej edycji „Mistrzów Kodowania Junior” starano się zaangażować placówki, w których kadra pedagogiczna stale poszukuje nowych rozwiązań edukacyjnych, nie boi się wyzwań oraz jest gotowa podejmować niestandardowe działania sprzyjające wszechstronnemu rozwojowi dzieci. Przedstawiciele firmy Samsung nie mieli najmniejszych wątpliwości, że dokonali słusznego wyboru.

Rozpoczęli naukę

14 września na spotkaniu, oficjalnie inaugurującym projekt, oprócz dyrektor przedszkola, Moniki Radwańskiej-Komosa i przedstawicieli firmy Samsung, w Miejskim Przedszkolu nr 4 obecny był także burmistrz Piotr Osiecki, poseł Maciej Małecki oraz przewodniczący Rady Miejskiej w Sochaczewie, Sylwester Kaczmarek.

Wychowankowie przedszkola zaprezentowali krótki program artystyczny, w tym zaśpiewały specjalnie przygotowaną piosenkę o „Scratchu”, będącym dla nich pewnym rodzaju symbolem nauki



Przedшкоlaki bawią się z wykorzystaniem maty edukacyjnej

podstaw kodowania. Czekają na nich także słodka niespodzianka, a konkretniej przygotowany specjalnie na tę okazję przez przewodniczącą Rady Rodziców, panią Maję Buczek przepyszny tort.

Bawią się i zdobywają wiedzę

W czerwcu tego roku 50 nauczycieli wychowania przedszkolnego z całej Polski udali się do Warszawy, aby wziąć udział w szkoleniu. Jednym z jego uczestników była Małgorzata Walczak-Sarao z miejskiej „czwórki”, która poprowadziła pokazową lekcję z udziałem przedszkolaków.

- Podczas szkoleń naszym zadaniem było wypracowanie wspólnych scenariuszy zajęć, które będą się odbywać we wszystkich placówkach objętych programem. Jednym z moich pomysłów, który doczekał się realizacji, są lekcje prowadzone na macie edukacyjnej, na której można wykorzystywać elementy sudoku, szachów oraz innych gier i zabaw, które jednocześnie są dla dzieci, nawet trochę nieświadomym, wdrożeniem do podstaw nauki kodowania – mówi Małgorzata Walczak-Sarao.

Uzupełnieniem gier i zabaw edukacyjnych będą lekcje prowadzone z pomocą table-

tów. Druga część zajęć będzie się odbywać z wykorzystaniem intuicyjnej aplikacji „Junior Scratch” opracowanej przez Massachusetts Institute of Technology, z myślą o dzieciach w wieku 3-6 lat.

Umiejętności niezbędne w przyszłości

Program „Mistrzowie Kodowania Junior” ma na celu rozwijanie kompetencji, naukę logicznego myślenia, zachęcenie przedszkolaków do współpracy w grupie, kształtowanie dobrych nawyków cyfrowych oraz upowszechnianie wiedzy na temat bezpiecznego korzystania z nowoczesnych technologii. W

czasie trwania zajęć dzieci będą rozwijać podstawowe funkcje poznawcze, takie jak pamięć, koncentracja uwagi, analiza, synteza wzrokowa i słuchowa oraz koordynacja ruchowa.

Głównym założeniem projektu jest pokazanie dzieciom, że komputer nie służy tylko do zabawy, gier i oglądania filmów. Program ma uświadomić najmłodszym, że przy pomocy zwykłego laptopa można wykreować wiele różnych rzeczy. Dzieci biorące udział w projekcie nauczą się myślenia programistycznego, które niedługo może okazać się tak samo niezbędną do funkcjonowania we współczesnym świecie umiejętnością, jak czytanie czy pisanie.

Organizatorem programu jest Samsung Electronics Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. Patronat nad nim objęło Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju. Program wspierany jest przez Szerokie Porozumienie na rzecz Umiejętności Cyfrowych, a partnerami Mistrzów Kodowania są: Superbelfrzy RP, Coderdojo, Centrum Cyfrowe, Dobra Edukacja oraz CEO.

Bezpłatne przeglądy dentystyczne z Wiewiórką Julią

W podstawówkach nr 2, 3, 4 i Zespole Szkół dentyści współpracujący z Fundacją Wiewiórki Julii kontynuują rozpoczęte 23 maja tego roku kontrole stanu uzębienia uczniów.

Urząd Miasta w Sochaczewie nawiązał współpracę z Fundacją Wiewiórki Julii. W jej wyniku zaplanowano wspólną realizację projektu profilaktyczno-edukacyjnego w postaci „kontroli uśmiechu” i wykonania bezpłatnych przeglądów dentystycznych wśród dzieci



uczęszczających do szkół podstawowych w mieście.

Akcja cieszy się ogromnym zainteresowaniem rodziców. Dotychczas do programu zgłoszonych zostało prawie 1000 uczniów z klas 0-6. W szkołach podstawowych nr 2 i 3 stomatolodzy fundacji przebadali już ponad 180 dzieci, a w kolejce czeka kolejnych 200. W SP4 kontrolę uśmiechu przeszło już blisko 280 dzieciaków, przebadanych zostanie jeszcze 160. W Zespole Szkół w Chodakowie po kontroli jest już 110 uczniów.

- Bezpłatne przeglądy dentystyczne pełnią istotną rolę w edukacji dzieci, mają na celu budowę postaw prozdrowotnych. Uczą, jak ważna jest higiena, osuwają z wizytą w gabinecie stomatologicznym przekonują, że spotkanie z dentystą nie musi wiązać się z bólem i stresem. Badania naukowe wskazują, że prawidłowa higiena i profilaktyka są podstawowymi czynnikami wpływającymi na stan uzębienia w wieku dziecięcym, co przekłada się na późniejszy stan uzębienia stałego, dlatego zdecydowaliśmy się na

realizację akcji profilaktyczno-edukacyjnej w miejskich szkołach podstawowych – powiedziała nam Joanna Kamińska, naczelnik wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia w urzędzie miasta.

Akcja przeprowadzana jest bezpłatnie. Miasto udostępnia tylko gabinety lekarskie w szkołach, na terenie których odbywają się badania. W tym roku szkolnym, po badaniach, dzieciaki otrzymują od Wiewiórki Julii pastę do zębów w prezencie. Akcja będzie kontynuowana w październiku. (S)



Nowa wiceprzewodnicząca

Sylwester Zdzieszynski nie jest już wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej. Rezygnację z tej funkcji złożył jeszcze w wakacje, a w związku z tym należało wybrać jego następcę. Nowego wiceprzewodniczącego radni wybrali 21 września, w tajnym głosowaniu. Zgłoszono dwie kandydatury: Kamili Gołaszewskiej-Kotlarz i Adama Klocha. Na pierwszą kandydaturę radni oddali 14 głosów, na drugą 7.

Wiceprzewodnicząca Kamila Gołaszewska-Kotlarz po raz pierwszy zasiada w Radzie Miasta. W czasie wyborów jesienią 2014 roku w swym okręgu zdobyła aż 140 głosów. Ma 36 lat, 11-letnią córkę Oliwię, wykształcenie wyższe. Z zawodu jest pośrednikiem pracy, doradcą zawodowym i specjalistą ds. należności. Pracuje w Młodzieżowym Centrum Kariery w Sochaczewie jako pośrednik pracy. Jest tak-

że doradcą zawodowym w Fundacji Centrum Praw Kobiet, gdzie niesie pomoc kobietom w trudnej sytuacji życiowej, rodzinnej, czy zawodowej. Od lat angażuje się w różnorodne akcje charytatywne w tym Kager Sochaczew Racing i zbiórki publiczne dla chorych dzieci.

Nową wiceprzewodniczącą poprosiliśmy o komentarz do decyzji rady.

- Z nowym stanowiskiem wiąże się konieczność spojrzenia na potrzeby miasta bardziej kompleksowo – mówi Kamila Gołaszewska-Kotlarz. - Na pewno nie zapomnę jednak o mieszkańcach okręgu, z którego zostałam wybrana. Myślę, że udowodniłam już, iż sprawy osiedla Senatorska są mi bliskie, doprowadzając do ułożenia chodnika przy ul. Senatorskiej 14. Chciałam też podkreślić, że ten rodzaj „awansu” nie spowoduje, że oddalę się od spraw mieszkańców Sochaczewa, a wręcz przeciwnie. (s)

Prawoskręt na Gawłowskiej

17 września na posiedzeniu rady powiatu radni przyjęli uchwałę o pomocy dla samorządu miejskiego w postaci dofinansowania, kwotą 300 tysięcy złotych, przebudowy dróg dojazdowych do mostu na Bzurze w ciągu ulicy Płockiej.

Tym samym, jak zadeklarowali radni, pieniądze na realizację przedsięwzięcia zostaną zabezpieczone w budżecie powiatu sochaczewskiego na 2016 rok. W ramach niego zostanie m.in. wykonany prawoskręt z ulicy Gawłowskiej w ul. Płocką, co powinno znacząco udrożnić ruch na tym zatłoczonym skrzyżowaniu. De-

cyzję o przyznaniu środków uzasadniała starosta Jolanta Gonta.

- Wspólnymi siłami będziemy starali się pozyskać dofinansowanie ze środków zewnętrznych na to przedsięwzięcie. Jest to też forma odwdziżenia się za wsparcie w przebudowie ulicy Staszica, w którą to inwestycję miasto włożyło większy wkład własny niż nasz powiat – mówiła Jolanta Gonta.

Na sesji obecny był przewodniczący Rady Miejskiej w Sochaczewie, Sylwester Kaczmarek, który dziękował radnym za jednogłośnie zgodę. (mf)

Radni spotkali się po wakacjach

21 września odbyła się pierwsza po wakacyjnej przerwie sesja Rady Miasta. W jej trakcie dokonano wyboru nowego wiceprzewodniczącego RM, istotnych zmian w budżecie, na pięcioletnią kadencję wybrano ławników sądowych, przyjęto dwa nowe programy ulg i zniżek dla mieszkańców oraz honorowych dawców krwi.

• Jednogłośnie rada zgodziła się na zawarcie porozumienia międzygminnego, które ma pomóc w zakupie nowych autobusów dla Zakładu Komunikacji Miejskiej. Partnerami projektu będą: miasto Sochaczew oraz gminy Brochów, Nowa Sucha i Sochaczew. Jak wyjaśniał wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski, miasto weźmie na siebie cały finansowy ciężar projektu, samo wyłoży niezbędne środki na wkład własny, a gminy mają wejść w partnerstwo, gdyż wniosek złożony przez kilka samorządów ma większe szanse na dofinansowanie unijne. W nowym budżecie UE i związanym z nim ściśle Regionalnym Programie Operacyjnym dla Mazowsza znajdują się pieniądze na ekologiczny transport publiczny (gospodarka niskoemisyjna).

• Dokonano wyboru ławników sądowych na lata 2015-2019. Przed wakacjami rada powołała specjalny zespół do oceny kandydatów i przedstawionych przez nich dokumentów, potem odbyły się przesłuchania, a 21 września radni musieli wybrać tych, którzy w ich ocenie najlepiej poradzą sobie w sprawach karnych, rodzinnych, sporach na linii pracownik-pracodawca. Ławnicy zasiądą w Sądzie Rejonowym w Sochaczewie (Krystyna Hałubek, Wanda Kowalewska, Janusz Kowalewski, Justyna Michalska-Błaszczuk, Jan Pęsień i Janusz Samborski), Wydziale Pracy Sądu Rejonowego w Żyrardowie (Monika Szyrowska-Jaumień) i Sądzie Okręgowym w Płocku (Artur Gajda, Żaneta Zielińska).

• Ustalono wykaz odrębnych obwodów głosowania w czasie październikowych wyborów parlamentarnych. Zgodnie z przepisami, odrębne obwoły tworzy się m.in. w szpitalach i placówkach opiekuńczych, je-



śli w dniu głosowania może w nich przebywać minimum 15 wyborców. Rada zdecydowała o ich utworzeniu w pawilonie głównym szpitala powiatowego, pawilonie psychiatrycznym oraz w Domu Kapłana Seniora przy ul. Staszica.

• Radny Sylwester Zdzieszynski zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego Komisji Porządku Publicznego i Ochrony Przeciwożarowej. Na jego miejsce rada jednogłośnie powołała Magdalenę Zborowską.

• Na sesję wrócił regulamin działania Cmentarza Komunalnego. Radni tym razem rozdzielili regulamin od cennika usług świadczonych przez tę jednostkę. Obydwie uchwały przeszły jednogłośnie.

• Radni wyrazili zgodę na likwidację filii Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Zamkowej 4a. Filia działa raz w tygodniu, a w 2014 roku z jej księgozbioru korzystało tylko 19 czytelników, gdyż zdecydowana większość sama przeszła do nowoczesnego centrum bibliotecznego w kramnicach, gdzie do wyboru ma znacznie większe zbiory niż filia przy Zamkowej.

• Bez uwag przyjęto dwa nowe programy ulg i zniżek – Sochaczewską Kartę Mieszkańca oraz Sochaczew Honorowym Dawcom Krwi. Z pierwszego programu zakładającego przyznanie 15 procentowych zniżek, m.in. w komunikacji miejskiej, na basenie, w strefie płatnego parkowania, skorzysta każdy mieszkaniec Sochaczewa, który tu zostawia swoje podatki. Z drugiej karty skorzysta ok. 130 honorowych dawców krwi. Najbardziej zasłużonym dawcom burmistrz zaproponował m.in. darmowe przejazdy ZKM i bezpłatne bilety na basen ORKA. Bez uwag zatwierdzono także drobne zmiany w trzech innych programach – Sochaczewskiej Karcie Seniora, Sochaczew Weteranom i Sochaczewskiej Karcie Rodziny. Nowe zasady wchodzi w życie 1 stycznia 2016 roku.

• Ustalono zasady przyznawania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i budowlane prowadzone na obiektach wpisanych do rejestru zabytków. Chodzi przede wszystkim o elewacje budynków i zabezpieczenie ich przed dalszą degradacją.

O wsparcie, sięgające nawet 100 procent kosztów, będą się mogły ubiegać osoby prywatne. Raz w roku burmistrz określi w uchwale budżetowej pulę pieniędzy do podziału, wiosną ratusz zbierze wnioski o dotacje (termin składania od 2 stycznia do 30 kwietnia), a radni ostatecznie zatwierdzą listę wniosków rozpatrzonych pozytywnie.

• Zmieniono zasady przyznawania stypendiów burmistrza, o które mogą się ubiegać najzdolniejsi uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez miasto, ale też wybitni sportowcy, laureaci olimpiad przedmiotowych. Rodzice prosili, by dzieciom spełniającym kryteria programu, kończącym VI klasę i rozpoczynającym naukę np. w gimnazjum powiatowym, przyznawać stypendia na I półrocze, gdyż w nowej szkole o stypendium starosty dzieci mogą się starać dopiero w drugim półroczu. W ten sposób wypełniono lukę i zapewniono, że najzdolniejsi zachowają ciągłość, nie będą pozbawieni wsparcia z powodu zmiany szkoły.

Staszica weszła w ostatni etap

Na początku ubiegłego tygodnia rozpoczął się ostatni, trzeci etap przebudowy powiatowej ulicy Staszica. Równocześnie trwają ostatnie prace w ramach drugiej fazy inwestycji. W połowie października powinien zostać oddany do użytkowania odcinek od ul. Niemcewicza do Gimnazjum nr 2.

W związku z rozpoczęciem trzeciego etapu robót, w poniedziałek 21 września, wyłączony z ruchu kołowego został odcinek od drogi dojazdowej do Gimnazjum nr 2 do al. 600-lecia (bez skrzyżowania). W minionym tygodniu ekipy budowlane zakończyły frezowanie asfaltu. Rozpoczęto na tym odcinku także pierwsze roboty kanalizacyjne. Z zamkniętego fragmentu drogi mogą korzystać wyłącznie właściciele posesji przy ul. Staszica, domów przy ul. Żołnierskiej, Królowej Jadwigi, Kazimierza Wielkiego, służby porządkowe oraz rodzice dowożący dzieci do szkół i przedszkoli.



W połowie października będzie tu nowy asfalt

Jak poinformowała nas dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, Małgorzata Dębowska, drugi etap robót, odbywający się na odcinku od pierwszego zjazdu w ul. Niemcewicza do wjazdu na teren Gimnazjum nr 2, powinien się zakończyć za około trzy tygodnie.

- Prace ekipy odpowiedzialnej za roboty drogowe są ściśle uzależnione od pozostałych wykonawców inwestycji. Dobiegły już końca na tym odcinku roboty związane z wykonaniem przyłączy kanalizacji deszczowej i sanitarnej, czekamy jeszcze na zakończenie wykopów związanych z instalacją linii energetycznej. Jednocześnie na odcinkach, gdzie skończono już roboty ziemne, sukcesywnie kładzione są nowe chodniki. Ostatnią czynnością będzie wylewanie kolejnych warstw konstrukcyjnych jezdni, co powinno nastąpić w połowie października. Wówczas odcinek od Warszawskiej do Gimnazjum nr 2 będzie już przejezdny – powiedziała nam dyrektor PZD. (mf)

Oczyszczalnia XXII wieku

Mars Polska uruchomił jedną z najnowocześniejszych oczyszczalni ścieków na świecie. Symboliczne otwarcie inwestycji wartej 33 mln złotych odbyło się 15 września w fabryce w Janaszówku.

Jolanta Sosnowska

Wybudowaliśmy zupełnie nowy obiekt, który, dzięki zastosowanej technologii, ogranicza zużycie wody, generuje nadwyżki energii elektrycznej i ciepłej wykorzystywane następnie w procesach technologicznych na terenie naszej fabryki – mówił podczas otwarcia Krzysztof Dyner, dyrektor fabryki czekolady. - Jeśli dodamy do tego fakt, że od 2007 r. Mars ze swoich podsochaczewskich fabryk nie wywozi na wysypisko żadnych odpadów, bo wszystko zostaje poddane recyklingowi materiałowemu lub energetycznemu, otrzymamy obraz firmy dbającej o najbliższe środowisko. W ten sposób realizujemy naszą strategię „Zrównoważonego rozwoju w jednym pokoleniu”.

Dyrektor Dyner przekonywał, że nowa oczyszczalnia Marsa, dzięki opatentowanym rozwiązaniom, czyni ją jedną z najnowocześniejszych na świecie. Inaczej niż w typowych oczyszczalniach, nowa instalacja generuje nadwyżki energii elektrycznej i ciepłej. Zastosowane technologie zamieniają blisko 100 procent ścieków w energię odnawialną, która pomaga zasilać fabryki Marsa. Pod względem kaloryczności ładunku usuwanych zanieczyszczeń oczyszczalnia mogłaby obsłużyć miasto o wielkości 250 tysięcy mieszkańców. Odzyskana z odpadów energia byłaby w stanie zasilić nawet 32 tysiące lodówek klasy A+. Tym samym firma obniża emisję dwutlenku węgla do atmosfery o około 10 proc. Nową oczyszczalnię charakteryzuje też wysoka efektywność w usuwaniu zanieczyszczeń, która wynosi powyżej 99,9 proc. Odzysk wody pozwala z kolei zmniejszyć pobór wody wodociągowej o ok. 10 proc.

O tym, że inwestycja w oczyszczalnię pod Sochaczewem jest zgodna z globalną strategią środowiskową firmy Mars „Zrównoważony rozwój w jednym pokoleniu” przekonywał Dale Creaser, wicepre-



Oczyszczalnia zamienia blisko 100 proc. ścieków w energię odnawialną



Na teren oczyszczalni można wejść tylko w specjalnych ubraniach ochronnych

zydent obszaru Supply dla regionu MCEE Mars Chocolate. Jednym z jej celów jest wyeliminowanie do 2040 roku emisji CO2 z paliw kopalnych i redukcja zużycia wody do końca 2015 roku o 25 proc.

Przykładem na inwestycje środowiskowe Marsa na świecie jest także farma wiatrowa w stanie Teksas w USA. Wiatraki rozmieszczone na obszarze porównywalnym do powierzchni Paryża wkrótce zaspokoją zapotrzebowanie na energię wszystkich 70 oddziałów Marsa w Stanach Zjednoczonych, w tym 37 fabryk. Jest to największe zobowiązanie energetyczne, jakie kiedykolwiek zostało podjęte przez globalnego producenta żywności – mówił podczas otwarcia oczyszczalni 15 września Dale Creaser.

Zainteresowania nowym obiektem nie kryli obecni podczas otwarcia przedstawiciele

lokalnych samorządów. Posyłały się podziękowania i słowa uznania pod adresem firmy, która wyjątkowo ceni sobie dobrosąsiedzkie stosunki z mieszkańcami okolicznych miejscowości. Mirosław Orliński, wójt gminy Sochaczew, na której terenie znajduje się kompleks fabryczny Mars Polska, przypominał początki działającej od 23 lat firmy i jej kolejnych inwestycji. Do zespołu fabryk Marsa pod Sochaczewem wchodzi obecnie: fabryka czekolady, dwie fabryki karmy dla zwierząt oraz fabryka mleka dla kotów. Firma zatrudnia 2500 osób.

Jestem dumny, że mamy w najbliższym sąsiedztwie zakład, który swoimi inwestycjami, sposobem myślenia i działania wprowadza nas w dwudziesty wiek. Zawsze możecie liczyć na naszą pomoc – deklarował wójt Orliński, wręczając listy gratulacyjne podpisane

przez wicepremiera Janusza Piechocińskiego.

Rolę inwestycji w odnawialne źródła energii oraz dbałość o redukcję odpadów podkreślał wicestarosta Tadeusz Głuchowski oraz poseł Maciej Małecki. Ten ostatni przypominał udział firmy w wielu miejskich przedsięwzięciach. Z kolei wiceburmistrz Marek Fergrński zwracał uwagę na miejsca pracy, jakie powstają dzięki obecności Marsa i jego kolejnych inwestycji. Podkreślał także udaną współpracę miasta z firmą na wielu płaszczyznach.

Nowo otwarta oczyszczalnia warta 33 miliony złotych jest już kolejną w tym roku inwestycją Marsa w kompleksie Kożuszki Parcel - Janaszówek. Na początku roku firma uruchomiła nową linię produkcyjną M&M'sów, jednego ze swoich sztandarowych produktów czekoladowych.

Cyfrowa misja i unijne pieniądze

Świat zmienia się na naszych oczach - ludzi zastępują w marketach samoobsługowe kasy, kredyt można otrzymać nie ruszając się z domu, coraz więcej spraw urzędowych załatwiamy poprzez profil zaufany. Jak nadążyć za rozwojem technologii i nie zapomnieć o tych, którzy z komputerem radzą sobie słabiej? Na te i wiele innych pytań odpowiedzi szukano podczas konferencji CYFROWA MISJA.

Daniel Wachowski

Konferencja zorganizowana przez sochaczewski ratusz odbyła się 18 września. Wzięli w niej udział przedstawiciele Urzędu Komunikacji Elektronicznej, Urzędu Marszałkowskiego, Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych, Centrum Projektów Cyfrowa Polska, reprezentanci okolicznych gmin, dyrektorzy szkół, stowarzyszeń emeryckich, jednostek pomocy społecznej. W jej trakcie podsumowano działania ratusza z zakresu przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu.

Spotkanie otworzył burmistrz Piotr Osiecki, który zaznaczył, że na wyjście poza cyfrowy margines szczególnie narażeni są ludzie starsi, niepełnosprawni oraz korzystający ze wsparcia pomocy społecznej. Dla wielu z nich komputer to obcy świat. Jedni chcą się uczyć, ale trudno im przełamać barierę lęku, inni nie mają pieniędzy na komputer i comiesięczny abonament internetowy. Takim osobom wsparcia udziela nasz samorząd i z całą pewnością będzie to robił nadal.

Szczegóły omówił zastępca burmistrza Ma-

rek Fergiński podsumowując projekt „Sochaczew Miasto e-Innowacji”. Jak powiedział, w ostatnich latach Urząd Miejski prowadził trzy projekty wspierające rodziny zagrożone wykluczeniem cyfrowym oraz rozwijające zakres usług świadczonych drogą elektroniczną. Największy z nich, o wartości 2,5 mln złotych, i w stu procentach finansowany przez UE, właśnie wchodzi w kolejną fazę. Dotychczas w ramach projektu „Sochaczew Miasto e-Innowacji” 250 rodzin otrzymało bezpłatny dostęp do internetu, a 50 z nich także komputery. Z programu mogły korzystać osoby niepełnosprawne, rodziny zastępcze, uczniowie z rodzin objętych opieką MOPS, a także stypendyści burmistrza osiągający najlepsze wyniki w nauce. Jeszcze w tym roku kupionych zostanie 50 kolejnych komputerów wraz z oprogramowaniem. Sprzęt trafi do osób niepełnosprawnych oraz w wieku powyżej 50 roku życia.

Sochaczew tak dobrze poradził sobie z realizacją projektu, że władza wdrażająca wyraziła zgodę nie tylko na zakup dodatkowych 50 komputerów dla rodzin



Cyfrowy projekt podsumował wiceburmistrz Marek Fergiński

uczestniczących w „Mieście e-Innowacji”, ale też 150 komputerów dla miasta i podległych mu jednostek. Jak powiedział Marek Fergiński, ratusz czeka na ostateczne potwierdzenie tej decyzji. Sprzęt trafi do szkół, do pracowni komputerowych, ale też do zakładów i placówek podległych miastu. Warto też zauważyć, że zbudowana w ramach e-Innowacji sieć nadajników jest własnością ratusza i można na niej oprzeć wiele innych usług. Sygnał LTE pokrywa niemal całe miasto, dlatego

infrastrukturę można wykorzystać do innych celów np. przesyłać tą drogą sygnał z kamer monitoringu.

W drugiej części konferencji rozmawiano o budżetach unijnych, tym do roku 2013 i nowym na okres 2014-2020. Katarzyna Tyc-Okońska, dyrektor Departamentu Systemu Zarządzania i Kontroli w Centrum Projektów Polska Cyfrowa omówiła najczęstsze błędy samorządów ubiegających się o dotacje w poprzedniej perspektywie unijnej na lata 2007-2013. Wiele uwagi poświęciła

też możliwościom, jakie daje nowy budżet unijny.

Z kolei Agnieszka Rypińska, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i Funduszy Europejskich w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego omówiła nową perspektywę unijną i ściśle związany z nią Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego. Jak podkreśliła, zasady przyznawania dotacji znacząco się zmieniły, ale nadal jest wiele obszarów, w których samorządy mogą liczyć na poważne

wsparcie. Do 2020 roku marszałek wyda w ramach RPO ok. 3 mld złotych. Największe przewidywane dotacje sięgną 80 procent kosztów kwalifikowanych, a pozostałe 20 procent wyłożą samorządy.

Agnieszka Rypińska przypomniała samorządowcom, że w latach 2014-2020 premiovane będą takie obszary, jak nowe technologie, innowacyjne rozwiązania w przemyśle, badania, edukacja, opieka nad dzieckiem, e-usługi w kulturze, zdrowiu czy administracji, proekologiczna gospodarka niskoemisyjna (solary, elektrownie wiatrowe, wykorzystanie biomasy). Z unijnego budżetu samorządy będą mogły sięgnąć po pieniądze na przygotowanie terenów inwestycyjnych, ale tylko wtedy, gdy do 2020 roku zostaną one w stu procentach zapełnione firmami. Będą pieniądze na termomodernizację obiektów użyteczności publicznej, zakup ekologicznych autobusów, budowę centrów przesiadkowych typu Parkuj i Jedź oraz dróg prowadzących do takich parkingów. Dotację będzie można uzyskać także na budowę ścieżki rowerowej, ale nie rekreacyjnej, lecz pozwalającej pracownikom dojechać do pracy rowerem. Ścieżka ma zachęcać do odstawienia samochodu do garażu.

Bezrobocie w powiecie spada

Porównując czerwiec 2015 do analogicznego okresu sprzed roku, ilość osób zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy zmniejszyła się o ponad pół tysiąca. Po pierwszym półroczu 2015 wskaźnik bezrobocia w powiecie sochaczewskim wyniósł 9,6 proc.

Takie dane o sytuacji na rynku pracy na sesji rady powiatu 17 września przedstawił dyrektor sochaczewskiego PUP, Krzysztof Wa-

silewski. - W pierwszych sześciu miesiącach tego roku pracę podjęło 362 bezrobotnych. Najwięcej z nich (246 osób) zostało skierowanych na płatne staże. Kolejne 36 osób otrzymało środki z funduszy unijnych na podjęcie działalności gospodarczej.

Następna optymistyczna informacja to zmniejszająca się liczba osób młodych zarejestrowanych w „pośredniaku”. - Jeszcze do niedawna odsetek niezatrudnionych w wieku 18-24 lata

sięgał 30 procent. Na dzisiaj wskaźnik ten wynosi niecałe 16 proc. - mówił Krzysztof Wasilewski.

Kluczowe znaczenie w poprawie sytuacji na rynku pracy miały podjęte działania aktywizacyjne realizowane przez Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie.

- Udało nam się zorganizować osiem giełd pracy. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się także przeprowadzone wiosną tego roku targi. Od wielu lat nie było tak dużo

wystawców. Dopisała także frekwencja wśród odwiedzających. Pozyskaliśmy również blisko 5 milionów złotych z Funduszu Pracy. Realizujemy dwa programy unijne. W sumie, w tym roku, na aktywizację bezrobotnych mamy do rozdyponowania 7 559 000 złotych środków zewnętrznych. Przewiduję, że w ramach przyznanych funduszy uda nam się do końca roku zaktywizować przynajmniej 800 osób - mówił dyrektor PUP. (mf)

Zaproszenie na badanie

W piątek, 9 października, na placu Kościuszki odbędą się kolejne bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet w wieku 50 - 69 lat.

Bezpłatne badanie mammograficzne adresowane jest do kobiet z grupy wiekowej 50-69, które w ciągu ostatnich 24 miesięcy nie wykonywały mammografii w ramach profilaktyki zdrowotnej NFZ. Panie, których program nie obejmuje, mogą wykonać badanie odpłatnie.

Zapraszamy również kobiety z tej grupy wiekowej na

kolejną, IV edycję akcji pod hasłem „Łączy Nas Kobięcość”, która ma na celu propagowanie badań profilaktycznych piersi wśród możliwie największej grupy kobiet. Każda zbadana podczas akcji Pani otrzyma prezent od drogerii Rossmann. Akcja trwa od 15 września do 31 października

By wykonać badania, niezbędna jest wcześniejsza rejestracja. Zapisy pod numerem: 42 254-64-10 lub 517-544-004. Do rejestracji telefonicznej potrzebny będzie numer telefonu i PESEL.

Problem uchodźców w samorządach

Przez Europę przetacza się fala uchodźców, a przez Polskę dyskusja, czy powinniśmy przyjąć kilka tysięcy imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu. Sprawa w ostatnich dniach trafiła do Sochaczewa, a to za sprawą pytań, jakie do samorządów skierował wojewoda mazowiecki.

Sebastian Stępień

- Za plecami Polaków i wbrew woli obywateli rząd zgodził się na przyjęcie tysięcy islamskich uchodźców, a teraz próbuje znaleźć miejsca, w których zamieszkają. Pomoc humanitarna jest potrzebna, ale na pierwszym miejscu musi być bezpieczeństwo Polski i Polaków - powiedział poseł Maciej Małecki na konferencji prasowej, podczas której informował o złożeniu interpelacji w sprawie planów rządu rozlokowania uchodźców na terenie powiatu sochaczewskiego.

W trakcie wystąpienia poseł zwracał uwagę na wzrost przestępczości w miejscach, gdzie osiedlają się imigranci i wzrost zagrożenia terrorystycznego, który, w jego opinii, może towarzyszyć pojawieniu się znacznej liczby imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. - Próby podejmowane przez wojewodę mazowieckiego, aby część uchodźców umieścić w powiecie sochaczewskim wzbudziły zrozumiałe obawy mieszkańców - podkreślał Maciej Małecki.

Obecni na konferencji przedstawiciele samorządu



Od lewej: Selena Majcher, Maciej Małecki, Sylwester Kaczmarek

sochaczewskiego, przewodniczący Rady Miasta Sylwester Kaczmarek i radna Selena Majcher, podzielali wątpliwości posła.

Działający w imieniu premier rządu wojewoda mazowiecki skierował do samorządów powiatu sochaczewskiego pytania o to, ilu uchodźców można zakwaterować na jego terenie.

Sylwester Kaczmarek krytycznie odniósł się do działań rządu, który, jego zdaniem, dopiero teraz sprawdza możliwości przyjęcia uchodźców. - Wygląda na to, że rząd nie ma żadnego planu rozmieszczenia tysięcy imigrantów. Dopiero teraz wojewoda na chyb-

cika wypytuje samorządy, czy mają miejsce i warunki przyjęcia uchodźców. Rząd nie policzył tego przed negocjacjami - podkreślał. Z kolei Selena Majcher zwracała uwagę na rosnącą przestępczość w krajach otwartych na społeczność muzułmańską.

Poseł Maciej Małecki w interpelacji pyta o plany rządu rozmieszczenia islamskich imigrantów w powiecie sochaczewskim, w tym o prognozowaną liczbę uchodźców i miejsca ich zakwaterowania. Poseł pyta również o sposoby i środki zapewnienia bezpieczeństwa miejscowej ludności, w tym o procedury weryfikacji

tożsamości przybyszów i ich ewentualnej przynależności do organizacji terrorystycznych. Poseł Małecki zwrócił uwagę premier Kopacz, że w rzeczywistości liczba imigrantów będzie większa, bo każdy z przyjętych będzie miał możliwość ściągnięcia do powiatu sochaczewskiego swojej rodziny.

- Do tej pory do sejmu nie wpłynęła informacja, na co właściwie Polska zgodziła się w sprawie przyjęcia masy imigrantów - podkreślał Maciej Małecki. - Nie wiemy, czy istnieje jakakolwiek możliwość wycofania się z ustaleń podjętych przez PO i PSL, na przykład po zbliżających się wyborach. Nie wiemy też, co będzie, jeśli, a może się tak stać, dojdzie do zamachów terrorystycznych, a w kraju wybuchną zamieszki.

Jak się dowiedzieliśmy, zarówno miasto, jak i powiat sochaczewski, na pytanie wojewody mazowieckiego, odpowiedziały, że w naszych jednostkach samorządowych nie ma miejsca dla uchodźców wojennych. Poseł Małecki zastanawia się jednak co będzie, jeśli wszystkie samorządy w kraju odpowiedzą w ten sam sposób.



Już niedługo oficjalne otwarcie

Kwiecień tego roku minął ogromnej grupie sochaczewian na walce o podwórko NIVEA. W wyniku mobilizacji mieszkańców naszego miasta, lokalizacja w Sochaczewie zyskała 69 239 głosów, co pozwoliło zająć drugie miejsce w kraju i otrzymać jeden z 40 ufundowanych przez firmę kosmetyczną placów zabaw. Roboty budowlane dobiegły już końca, a oficjalne otwarcie „nagrody” odbędzie się w sobotę 3 października.

Na sochaczewski plac składają się m.in. takie elementy jak: multi zestaw kaskada, tunel rurowy królicza norka, piaskownica z daszkiem, huśtawka ważka, kiwak dwuosobowy, gra balance, skakanka, gra w klasy, huśtawka wahadłowa, zjeżdżalnia, karuzela z siedziskami, huśtawka bocianie gniazdo, tarcza do rzucania, ławki, stojak rowerowy.

Plac budowała firma wskazana przez markę NIVEA, miasto miało jedynie przygotować teren i go ogrodzić. Do 31 sierpnia urzędnicy ratusza dopełnili wszelkich formalności. Dodatkowo UM posiał trawę i ustawił ławeczki.

- Po wykonaniu prac czekaliśmy już tylko na potrzebne atesty, których uzyskanie leżało po stronie firmy NIVEA, organizatora konkursu - mówi Urszula Cielniak, naczelnik

Wydziału Inwestycji i Modernizacji Urzędu Miasta. - Potrzebne dokumenty dotarły do nas w piątek 18 września, kilka dni później odebraliśmy gotową inwestycję i od tej pory, mimo że oficjalne otwarcie się jeszcze nie odbyło, z placu zabaw mogą już korzystać dzieci.

Uroczyste otwarcie zaplanowane zostało na 3 października (godz. 15.00). Za jego organizację odpowiada wydział Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych.

- Przygotowujemy wiele zabaw i konkursów z nagrodami - mówi naczelnik wydziału Agata Kalińska. - Nie zabraknie też występów artystycznych. Na scenie pojawią się Osin z J.I.M.B oraz Bogo Show. Wszyscy, którzy wybierają się na otwarcie, muszą pamiętać, że ich wizerunek może zostać utrwalony na zdjęciach, które potem zostaną wykorzystane m.in. na stronie firmy Nivea. Poinformowanie o tym uczestników jest jednym z warunków organizatora konkursu - dodaje.

Podwórko NIVEA jest już otwarte i służy sochaczewskim dzieciakom. Teren dostępny jest codziennie od godziny 9.00 i zamykany dopiero po zmroku.

Na uroczyste otwarcie ratusz zaprasza wszystkich, którzy tak skutecznie walczyli w internecie o sochaczewski projekt.

Sebastian Stępień

DZWONILI DO NAS

Wąskie gardło na Hanki Sawickiej

Dzwonię w sprawie ulicy Hanki Sawickiej, gdzie w ostatnim czasie powstał żłobek, nowa przychodnia lekarska, a od lat funkcjonuje przedszkole. Po przebudowie ulicy i poszerzeniu chodników wytworzyło się tam „wąskie gardło”, bo kierowcy parkują samochody częściowo na jezdni, częściowo na chodniku, a tam gdzie są wyższe krawężniki blokują cały pas

ruchu. Nie można się wyminać, kierowcy lawirują między pojazdami. Wczoraj uszkodziłem lusterko. Moim zdaniem ulica na odcinku od Traugutta do Wojska Polskiego powinna być jednokierunkowa. W tej sytuacji po jednej stronie zostanie miejsce dla parkujących i szeroki pas jezdni. Druga opcja, droższa, to zwężenie chodnika od strony hufca ZHP

i przychodni lekarskiej, by zrobić miejsce dla dwóch mijających się pojazdów.

Od redakcji:

O opinię w tej sprawie zwróciliśmy się do z-cy burmistrza Dariusza Dobrowolskiego. Jak nam powiedział, ratusz dostrzega problem i wkrótce wykona analizę komunikacyjną dla tego rejonu. Trzeba rozważyć wszystkie możliwości,

by wybrać najlepsze z rozwiązań. Burmistrz przyznał, że już na pierwszym etapie przebudowy ulicy Hanki Sawickiej, gdy kończono budowę żłobka, rozważano ruch jednokierunkowy na całej długości ulicy. Problem jednak jest i trzeba, by na ten temat wypowiedzieli się fachowcy. Zmiana organizacji ruchu musi rozwiązać kłopot, a nie go pogłębić.

INFORMACJA BURMISTRZA MIASTA

Burmistrz Miasta Sochaczew informuje mieszkańców, że każdy wyborca może sprawdzić w Urzędzie Miejskim w Sochaczewie, ul. 1. Maja 16, II piętro, pokój nr 35 - czy został uwzględniony w spisie osób uprawnionych do głosowania w wyborach do Sejmu i Senatu RP w dniu 25 października 2015 r.

Sprawdzenia można dokonać od 5 do 19 października 2015 r. w godzinach pracy urzędu, tj: 8.00-16:00



POPPSocili na jarmarku

Po raz drugi Porozumienie Organizacji Pozarządowych Powiatu Sochaczewskiego zaprosiło na jarmark prezentujący stowarzyszenia, fundacje i społeczne inicjatywy mieszkańców Sochaczewa i powiatu. W niedzielę 20 września można było zapoznać się z ich działalnością na placu Kościuszki.

Na jarmarku zaprezentowały się m.in. Stowarzyszenie „Nasz Zamek”, „Wesoła chata”, teresiński „Impuls”, Fundacja Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera, „Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Adamowa Góra” i wiele innych. Pojawiło się także wojewódzkie zrzeszenie takich organizacji – Federacja Mazovia.

Wiceprezes POPPS, Michał Jakubowski, tłumaczy, że ideą imprezy jest pokazanie organizacji pozarządowych, tego że w ogóle istnieją, zakresu ich działalno-

ści i dotychczasowych dokonań. I rzeczywiście, dla mieszkańców jarmark był okazją do zwiedzenia stoisk przygotowanych przez stowarzyszenia, rozmowy z działaczami, udziału w prezentacjach. „Animajkovo” zapraszało dzieci na przygotowane dla nich atrakcje, wolontariusze „Szlachetnej Paczki” z Teresina zachęcali do wsparcia tegorocznej akcji, a POPPS angażował mieszkańców w praktyczne włączenie się w budowanie strategii rozwoju dla Sochaczewa w ramach akcji „Wbij szpilę w Sochaczew”. Szpilki wskazywały miejsca niebezpieczne, warte lepszego wykorzystania lub zagospodarowania.

Organizatorzy jarmarku występowali w koszulkach z nadrukiem: POPPSocimy, co zdaniem Agnieszki Ptaszkiewicz, prezesa Porozumienia, ma oznaczać: trochę porozrabiamy, ale w dobrym tego słowa znaczeniu. (sos)

Mamy pierwszego grzyba!

Mysleliśmy już, że ze względu na upalne i suche lato sezon grzybowy nie będzie. O ile w poprzednich latach pierwsze dorodne okazy mieliśmy już pod koniec lipca, teraz musieliśmy czekać aż do połowy września. Ale w końcu mamy pierwszego dużego grzyba!

W środę 16 września wraz z mamą przyszedł do redakcji stały uczestnik naszego konkursu „Na Grzyby”, Kuba Cabanowski. 10-latek wybrał się na grzybobranie po powrocie ze szkoły na działkę u babci w miejscowości Wola Pasikońska. Znalazł tam kilka dorodnych koźlarzy. Największy z nich miał 22 cm wysokości i 14 cm szerokości kapelusza.



SM L-W już bez prezesa Stanisława Dziekońskiego

Decyzje personalne, do których dochodzi w Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Sochaczewie, przeciętnemu obserwatorowi z zewnątrz mogą wydać się co najmniej dziwne. Ostatnią z nich jest dyscyplinarne zwolnienie z pracy byłego prezesa Stanisława Dziekońskiego.

Sebastian Stępień

Historia konfliktu sięga 2014 roku, kiedy to pojawiały się informacje o nieprawidłowościach przy rozliczaniu inwestycji na terenie spółdzielni. Sprawa dotyczyła firmy ZOB Pogorzelscy, która w 2013 roku ocieplała bloki z zasobu SM L-W. Mimo że zarząd przyznał, że nie wszystkie roboty zostały wykonane prawidłowo, a wykonawca został wezwany do usunięcia usterek, 9 lipca 2014 roku z członków rady nadzorczej powołana została komisja do zbadania realizacji ociepleń. Jej członkowie doszli do wniosku, że SM L-W mogła stracić na tej inwestycji nawet 145 tys. zł.

Swoje wnioski komisja przedstawiła prokuraturze, a prezes Stanisław Dziekoński został odwołany pod koniec 2014 roku z pełnionej funkcji. Rada nadzorcza nie mogła jednak zwolnić prezesa, bo znajduje się on w okresie ochrony przedemerytalnej. Doprowadziło to do sytuacji, w której Stanisław Dziekoński pobierał prezesowską pensję, nie świadcząc pracy jako prezes.

Na początku 2015 roku prokuratura, po zbadaniu doniesień rady nadzorczej SM L-W, nie dopatrywała się znamion czynu zabronionego i umorzyła postępowanie. Rada nadzorcza zaskarżyła tę decyzję do sądu,



Stanisław Dziekoński został dyscyplinarnie zwolniony z SM L-W

jednak sąd uznał racje prokuratury. Mimo to prezes Dziekoński nie odzyskał stanowiska, a przewodniczący rady nadzorczej, Stanisław Szulczyk, tłumaczył spółdzielcom podczas walnego zebrania, że prokuratura nie potwierdziła nieprawidłowości dlatego, że „wymiaru sprawiedliwości nie obchodzi los spółdzielców”.

Obowiązki prezesa pełnił w tym czasie Zbigniew Starzyński, któremu zarzucano nieudolność, gdyż „nie potrafił zmusić” byłego prezesa do świadczenia pracy na rzecz SM L-W. Tłumaczenia, że nie jest to możliwe bez naruszenia prawa pracy nie pomagały. Rada nadzorcza zdecydowała o rozwiązaniu stosunku pracy ze

Zbigniewem Starzyńskim. W wakacje jego miejsce zajął Jerzy Michalak, wcześniej członek zarządu. Funkcję p.o. członka zarządu objął z kolei Stanisław Czapigo, dotychczasowy zastępca Stanisława Szulczyka.

W połowie września rada nadzorcza zdecydowała o przydzieleniu Stanisławowi Dziekońskiemu nowego zakresu obowiązków, którego były prezes nie przyjął. Na tej podstawie, 17 września, Stanisław Dziekoński został zwolniony dyscyplinarne.

- Na ten moment mogę potwierdzić, że rzeczywiście otrzymałem wypowiedzenie – komentuje działania spółdzielni główny zainteresowany. - Uważam, że postępowanie władz

spółdzielni naruszyło zapisy Kodeksu Pracy i dlatego kieruję sprawę do sądu. Wspomnę tylko, że pod moim kierownictwem spółdzielnia osiągała znakomite wyniki finansowe, dlatego działanie rady nadzorczej jest dla mnie niezrozumiałe z punktu widzenia ekonomii.

O komentarz do sprawy poprosiliśmy też spółdzielnię. W odpowiedzi otrzymaliśmy oświadczenie następującej treści:

„Chcielibyśmy poinformować, iż sprawa rozwiązania stosunku pracy z Panem Stanisławem Dziekońskim może być przedmiotem pozwu ze strony Pana Dziekońskiego. W związku z tym, mając na uwadze interes Spółdzielni, nie możemy udzielać publicznych informacji o szczegółach niniejszej sprawy, także ze względu na szacunek do Pana Stanisława Dziekońskiego. Stanowisko Spółdzielni oraz powody, dla których rozwiązano z Panem Dziekońskim stosunek pracy, zostaną przedstawione w razie ewentualnego procesu sądowego.

Zapewniamy, iż decyzja o rozwiązaniu umowy o pracę z Panem Stanisławem Dziekońskim została podjęta po długim namyśle, jednak okazało się to konieczne ze względu na okoliczności sprawy i przepisy Kodeksu Pracy.” Pod pismem widnieją podpisy Jerzego Michalaka i Stanisława Czapigo.

Zaproszenie na konsultacje

Władze Sochaczewa prowadzą prace nad „Strategią Rozwoju Gminy Miasto Sochaczew na lata 2016 - 2024” i „Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Miasto Sochaczew na lata 2016 - 2024”.

Strategia rozwoju jest jednym z najważniejszych dokumentów przygotowanych przez samorząd terytorialny, która realizu-

je ustawowy wymóg prowadzenia polityki rozwoju w oparciu o strategiczne planowanie. Strategia określa priorytety, cele i kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego miasta. Strategia rozwoju oraz Lokalny Program Rewitalizacji są również dokumentami niezbędnymi do ubiegania się o środki unijne. Celem priorytetowym jest poprawa ja-

kości życia mieszkańców miasta, podnoszenie jego atrakcyjności inwestycyjnej, zwiększenie znaczenia Sochaczewa jako ośrodka wiedzy, kultury, turystyki i sportu oraz atrakcyjności przestrzeni i architektury miasta.

Władze Sochaczewa przykładają dużą wagę do ich opracowania z udziałem społeczności lokal-

nej. Mając to na względzie, burmistrz Piotr Osiecki zaprasza, tym razem przedstawicieli organizacji pozarządowych działających na terenie miasta na rzecz mieszkańców, na kolejne spotkanie konsultacyjne. **Odbędzie się ono 6 października, o godzinie 17.00 w Kramnicach Miejskich przy ul. 1 Maja.** Urząd Miasta w Sochaczewie

Wypadek w drodze do wypadku

Do nietypowego zdarzenia doszło w czwartkowe popołudnie 24 września. Wóz ratowniczo-gaśniczy straży pożarnej, w drodze do interwencji po wypadku drogowym, na skrzyżowaniu ulic Łowickiej i Płockiej zderzył się z samochodem osobowym. W wyniku kolizji ucierpiały cztery osoby. Stan jednej z nich był poważny.

Maciej Frankowski

Zdarzenie to ma ścisły związek z wcześniejszym wypadkiem w miejscowości Żdźarów. Jak się dowiedzieliśmy od Joanny Olszar, rzecznika prasowego Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie, około godziny 13.00 doszło tam do kolizji z udziałem motocyklisty i karawanu pogrzebowego.

- Motocyklista chciał wyprzedzić szereg pojazdów. W tym samym czasie manewr wyprzedzania rozpoczął kierujący karawanem pogrzebowym. Doszło do zderzenia obu pojazdów, w wyniku którego ciężkich obrażeń w postaci otwartego złamania kończyny dolnej, doznał kierujący jednośladem. Został on przetransportowany karetką pogotowia do sochaczewskiego szpitala. Obydwaj uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Trwa śledztwo, które ma ustalić winnego – poinformowała nas Joanna Olszar.

Pierwsi o wypadku zostali poinformowani strażacy. Po zgłoszeniu do dyżurnego PSP w Sochaczewie, według standardowej procedury, skierował on na



FOT. ADRIAN WIECZOREK

miejsce zdarzenia dwa samochody ratowniczo-gaśnicze z sochaczewskiej jednostki.

- W czasie alarmowego dojazdu, na skrzyżowaniu ulic Łowickiej i Płockiej doszło do wypadku z udziałem jednego z naszych pojazdów. Zderzył się on z samochodem osobowym marki Honda Civic, w którym podróżowały cztery osoby – dowiedzieliśmy się od rzecznika prasowego Komendanta Powiatowego PSP w Sochaczewie, mł. kpt. Rafały Krupy. - W wyniku wypadku nie ucierpiały za-

den ze strażaków. Przystąpili oni do udzielania pierwszej pomocy osobom poszkodowanym, wykorzystując przy tym sprzęt stanowiący wyposażenie samochodu, którym jechali. W tym samym czasie, pomimo trudnej sytuacji kolegów, obsada drugiego samochodu dotarła do Żdźarów, gdzie, jeszcze przed przybyciem karetki, strażacy udzielili pomocy poszkodowanemu motocykliście – relacjonuje Rafał Krupa.

- W wyniku kolizji z wozem straży pożarnej najbardziej ucierpiała 28-letnia

kierująca osobową hondą. Jej stan określono jako ciężki. Na miejsce zdarzenia wezwano zespół Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował ją śmigłowcem do szpitala w Płocku. Pozostałe trzy osoby podróżujące samochodem osobowym zostały opatrzone na miejscu i przewiezione do sochaczewskiego szpitala. Utrudnienia w ruchu trwały do późnych godzin wieczornych. Policja prowadzi śledztwo w tej sprawie – powiedziała nam Joanna Olszar.

18-letni sprawca rozboju zatrzymany

Będący już po służbie policjanci zatrzymali osiemnastolatka, który w poniedziałek 28 września rano dokonał rozboju w jednym z sochaczewskich kiosków.

Do zdarzenia doszło tuż po siódmej rano w centrum miasta. Sprzedawczyni, jak co dzień rano, otworzyła kiosk i przygotowywała się do pracy. Niespodziewanie do środka wbiegł młody mężczyzna, który trzymał w ręku nóż. Osiemnastolatek popchnął kobietę w głąb kiosku, przystawił jej nóż do gardła i zażądał wydania pieniędzy. Kobieta, z obawy o swoje życie, wskazała miejsce, gdzie znajdują się pieniądze. Kiedy sprawca był zajęty wyciąganiem bilonu, sprzedawczyni wykorzystała jego nieuwagę i wybiegła z kiosku wołając o pomoc. Wystraszyła tym napastnika, który w po-

śpiechu oddalił się z miejsca zdarzenia.

Policjanci, którzy pojawili się na miejscu, nie mieli wątpliwości co do tożsamości sprawcy, gdyż całe zdarzenie nagrało się na monitoring, a młody mężczyzna jest dobrze znany policji. Dyżurny wydał odpowiednie dyspozycje patrolom, które ruszyły w miasto za osiemnastolatkiem. Udało się go zatrzymać policjantom, którzy tego dnia skończyli już pracę i po służbie wracali do domu. Funkcjonariusze na jednej z ulic zauważyli poszukiwanego chłopaka i bez wahania go zatrzymali.

Sprawca czeka w policyjnym areszcie na przedstawienie mu zarzutów. Policjanci zajmujący się jego sprawą zawnioskowali w prokuraturze o tymczasowy areszt.

st. sierż. Joanna Olszar

Z butelką na ekspedientkę

13 września w południe 23-letni mężczyzna wszedł do jednego ze sklepów spożywczych przy ul. Pokoju i próbował wymusić na ekspedientce wydanie pieniędzy.

Napastnik zasłonił twarz szalikiem, wyczekał moment, kiedy w

sklepie nikogo nie było, a do napadu wykorzystał zbitą szklaną butelkę. Funkcjonariusze policji, przy pomocy klientów, którzy akurat weszli do sklepu, zatrzymali go na gorącym uczynku. Sprawca miał ponad półtora promila alkoholu. Trafił do aresztu.

Na sprawie Gaika sąd zarządził słuchanie taśm

Na kolejnej rozprawie Przemysław Gaika sąd zarządził odsłuchanie nagrań, na których śledczy z Radomia i, jak się okazało, sam oskarżony, uwiecznili zapis dźwiękowy spotkania Przemysława Gaika i Marcina Forysia.

Samo odsłuchanie materiału zajęło blisko trzy godziny. Nagranie sporządzone przy współpracy z Komendą Wojewódzką w Radomiu było pełne trzasków i praktycznie niesłyszalne, a najlepiej uwieczniła się na nim rozmowa o zwyczajach

kulinarnych w naszym kraju. Za to oskarżony nagrywał widocznie lepszym sprzętem, bo na dostarczonym przez niego materiale nie tylko dało się odróżnić kto mówi, ale zachowały się całe, wyraźne wypowiedzi.

Zaskakujące jest za to, że zarówno oskarżenie, jak i obrona, uważają, iż na „taśmach” są dowody na potwierdzenie ich tez.

Z jednej strony oskarżenie zaznacza, że Przemysław Gaik w kilku miejscach udowadnia swoją ignorancję w dziedzinie ubezpieczeń (nie odróżnia podstawowych po-

jęć), co stoi w sprzeczności, z deklaracjami oskarżonego, że jego opinie w tej dziedzinie miały ogromną wartość dla dyrekcji szpitala. W innym miejscu Przemysław G. przyznaje: „Ja zdaję sobie sprawę, że moja decyzja komuś zabrała chleb, a komuś go dała”, szybko jednak reflektuje się „znaczy miałem na myśli moją opinię”. Właśnie na to podkreślenie oskarżonego, że nie jest decyzyjny, zwracają uwagę obrońcy. Ich zdaniem, jeśli Gaik nie podejmował decyzji w sprawie wyboru firmy, a decyzja ta podjęta zosta-

ła przez dyrektora szpitala pod wpływem opinii oskarżonego, nie może być mowy o nadużyciu władzy.

Na nagraniu Przemysław Gaik odnosi się też do sytuacji, w której, wbrew jego opiniom, dyrekcja szpitala zdecydowała o uruchomieniu przez Supra Brokers procedury przetargowej na ubezpieczyciela szpitala. Stwierdzenie Gaika „To może kosztować kogoś pracę” oskarżenie podnosi jako dowód na wymuszanie działań na dyrekcji szpitala.

Na okoliczność odtworzenia nagrań przesłuchany został Marcin Foryś. Obrońcy

Przemysława Gaika starali się podkreślić, że ich klient podczas nagrywanej przez siebie rozmowy zaznacza, że nie jest osobą decyzyjną. W związku z tym padło pytanie: - Po co się pan w ogóle spotykał z panem Gaikiem? Marcin Foryś stwierdził, że odpowiedź znajduje się w protokole z jego poprzedniego przesłuchania w sądzie. Obrona podniosła po raz kolejny kwestię wątpliwości co do dat poszczególnych spotkań. Sąd stwierdził jednak, że świadek odpowiadał już na to pytanie. Sąd pytał także Marcina Forysia, czy rozmowa uwieczniona na na-

graniu dostarczonym przez oskarżonego jest tą, która rzeczywiście się odbyła i czy świadek zauważył jakieś rozbieżności. Marcin Forś odpowiedział, że to najpewniej rozmowa którą odbył, jednak po tak długim czasie nie może mieć całkowitej pewności.

Następna rozprawa, na której przesłuchani zostaną kolejni świadkowie, zaplanowana została na 6 października.

Sebastian Stępień

Dane osobowe oskarżonego publikujemy na jego wyraźne żądanie.

Zajmuję się nie tylko porządkowaniem starostwa

1 grudnia 2014 r., w wyniku wyborów samorządowych, całkowicie zmienił się układ polityczny w Radzie Powiatu Sochaczewskiego. W powiecie, inaczej niż w mieście i gminach, to rada wybiera starostę. Po raz pierwszy została nim kobieta. O bilansie otwarcia, porządkach po poprzednikach i planach na najbliższe lata, z **Jolantą Gontą**, starostą sochaczewskim, rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska.

Długo zabiegaliśmy o rozmowę z Panią. Udało się to po 10 miesiącach od objęcia funkcji starosty. Czy to stanowisko wymaga tyle pracy?

Pierwsze miesiące mojej pracy były czasem zapoznawania się z aktualną sytuacją i wprowadzaniem zmian dotyczących funkcjonowania starostwa i podległych jednostek. Rzeczywiście był to bardzo pracowity okres. Widać już efekty kilkumiesięcznych działań i zmian. Chodzi przede wszystkim o poprawę poziomu obsługi mieszkańców i racjonalne gospodarowanie zasobami. Oczywiście te zmiany są procesem, który ciągle trwa. Jednocześnie musimy rozwiązywać problemy, które „odziedziczyliśmy” po poprzednikach. Ale myślimy także o przyszłości i podejmujemy w tym kierunku szereg działań.

Ma Pani na myśli jakieś konkrety?

Z myślą o klientach starostwa wydłużyliśmy godziny pracy (w poniedziałki starostwo pracuje do godz. 18). Ludzie, którzy pracują do godz. 16 lub dojeżdżają np. do Warszawy, dotychczas, żeby załatwić sprawę w starostwie musieli brać wolne w swojej pracy. Inna zmiana to utworzenie kancelarii na parterze starostwa. Teraz mieszkańcy, w tym osoby starsze, nie muszą już wchodzić na piętra, aby złożyć dokumenty czy dowiedzieć się, w którym pokoju mogą załatwić swoją sprawę. W odpowiedzi na prośby mieszkańców udostępniliśmy dla wszystkich parking przy starostwie. Zgodnie z obietnicami opłaty za parkowanie zniósł także szpital.

Są to rzeczywiście działania ułatwiające życie mieszkańcom, ale mam wrażenie, że wszyscy oczekują głębszych zmian, sięgających w strukturę starostwa.

Oczywiście. Tym również się zajęliśmy. Starostwo istnieje dla mieszkańców. Dlatego od wszystkich pracowników wymagamy odpowiedniej postawy, miłej obsługi oraz profesjonalnego i terminowego rozwiązywania ich problemów. Wprowadzamy również zmiany dotyczące racjonalnego gospodarowania zasobami. Między innymi kontrolę zakupów. W starostwie i praktycznie we wszystkich jednostkach powiatowych zastaliśmy znaczny przerost zatrudnienia. Ponadto poprzedni zarząd tuż przed wyborami samorządowymi podwyższył wynagrodzenia i część osób dostała sute podwyżki, o czym radni ani opinia publiczna się nie dowiedziały. Wszystko wskazuje na to, że dając podwyżki zarząd wiedział, że trzeba będzie oddać aż 1,2 mln zł nienależnie pobranej subwencji oświatowej.

Czy duże to były pieniądze?

Teoretycznie podwyżki otrzymali wszyscy pracownicy starostwa. Tylko że jedni dostali przysłowiowe „parę groszy”, a pewna grupa nawet w granicach 1000 zł. „Przypadkiem” sute podwyżki otrzymali głównie ludzie związani z poprzednią ekipą. Nazwiska kominów placowych pokrywały się w znacznej mierze z listami wyborczymi z wyborów samorządowych 2014 r. Przyglądając się zatrudnieniu, już w pierwszych dniach grudnia 2014 organizowaliśmy spotkania z dyrektorami wydziałów starostwa i jednostek. Chcieliśmy ustalić, jakie czynności faktycznie są wykonywane na poszczególnych stanowiskach pracy.

Co dała ta analiza?

Pokazała niesprawiedliwość jaka panowała w starostwie. Okazywało się bowiem, że była grupa pracowników, którzy mieli mało obowiązków ale zarabiali bardzo dużo. Za to ci, którzy mieli obowiązków więcej, zarabiali mniej. Był przerost zatrudnienia. Roz-



Jolanta Gonta podczas jednej z powiatowych imprez

wiązany przez nas Wydział Promocji, Kultury i Sportu zatrudniał aż 6 osób, mimo że powiat nie posiada żadnego ośrodka kultury czy sportu. Oprócz kilku imprez organizowanych cyklicznie przez starostwo, imprezy sportowe czy kulturalne tak naprawdę dotyczą młodzieży szkolnej i ciężar ich organizacji spada na szkoły. Potwierdził to zewnętrzny audyt starostwa, zwany „bilansem otwarcia”, którego niebawem najważniejsze ustalenia będą mogły poznać wszyscy mieszkańcy, gdyż opublikujemy je na stronie internetowej starostwa.

Audyt zlecieliście zewnętrznej firmie, aby nie powstały zarzuty, że nowa władza szuka haków na poprzedników?

Nie tylko dlatego. Chcieliśmy mieć profesjonalną wiedzę, co i jak poprawić, żeby urząd zaczął dobrze funkcjonować. Audyt po-

No właśnie, na początku roku głośno było o zgłoszeniu do prokuratury kilku przypadków nadużyć. Co się dzieje z tymi sprawami?

W wyniku postępowań prowadzonych przez prokuraturę kilka osób związanych z poprzednią władzą zostało postawionych w stan oskarżenia.

Czy może Pani powiedzieć na ten temat coś więcej? Jakie to są zarzuty i kogo dotyczą?

W tej chwili jest kilka postępowań. Oczywiście najważniejsze dotyczy DPS Młodzieszyn. Sprawa ta toczy się już bardzo długo, ale jak zapewnia Prokuratura Okręgowa w Płocku, prokuratorzy pracują bardzo intensywnie. Jednakże pojawiają się coraz to nowe wątki. Okazuje się, że krąg osób mogących brać udział w różnego rodzaju nadużyciach stale się poszerza. Inne postępowanie prokuratorskie znalazło już swój finał w sądzie, poprzez wniesienie aktu oskarżenia przeciwko dwóm pracownikom starostwa: byłemu dyrektorowi Wydziału Rozwoju, Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska, dyrektorowi wydziału architektury oraz byłej dyrektor MOW Załusków. Chodzi właśnie o poświadczanie nieprawdy w dokumentach dotyczących odbioru prac budowlano-remontowych. Złożyliśmy wniosek, aby w tej sprawie sąd połączył wątek karny z roszczeniem odszkodowawczym, gdyż w naszej ocenie niewątpliwym jest, że powiat doznał szkody w wys. około 60 tys. zł. Mieszkańcy z podatków prawdopodobnie zapłacili za coś, co nie zostało faktycznie wykonane, a wpisano jako odebrane i zapłacono. Sprawa jest w toku. Współpracujemy z organami ścigania jeszcze w innych sprawach, ale na razie, z oczywistych względów, nie mogę się na ten temat wypowiadać.

Jakie działania Pani podejmuje, żeby w przyszłości uniknąć takich sytuacji?

Pracujemy nad tym, żeby uporządkować całą sferę związaną z zakupami i wydatkami starostwa. Chcemy stworzyć przejrzyste zasady i wprowadzić system scentralizowanych zakupów. Pozwoli to na bardziej rozsądne zakupy i oszczędności. Najpierw ma to dotyczyć wszystkich wydziałów starostwa. Zadania te są już realizowane w Wydziale do Spraw Zamówień Publicznych i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych. Kolejnym krokiem będzie centralizacja zakupów obejmująca również jednostki powiatowe.

Zmiany organizacyjne dotknęły także placówek starostwa. Niedawno głośno było o likwidacji Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Czy, biorąc pod uwagę dobro mieszkańców, to było właściwe posunięcie?

Te zadania z powodzeniem może wykonywać Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Analiza kilku ostatnich lat działania Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej wykazała, że z roku na rok zmniejszała się liczba wykonywanych zadań. Największy spadek zadań odnotowano w 2014 r., przy wzroście kosztów zatrudnienia, w tym głównie dyrektora.

Nie zmienia to jednak faktu, że POIK pomagał ludziom będącym w kryzysie, kobietom dotkniętym przemocą domową. Co z nimi?

Każdy potrzebujący otrzyma pomoc i opiekę. Od października 2015 wszystkie zadania, jakie realizował POIK, będą nadal wykonywane w ramach Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. A skoro jesteśmy przy PCPR, to chciałam jeszcze powiedzieć o

zmianie priorytetów rozdzielania środków z PFRON. Więcej środków przeznaczymy na pomoc niepełnosprawnym zmagającym się z barierami komunikacyjnymi i architektonicznymi. Wiele osób niepełnosprawnych żyje w trudnej, wręcz dramatycznej sytuacji. Brak windy, schodolazu czy podjazdu zamienia ich dom czy mieszkanie w więzienie. Nie stać ich na samodzielny zakup lub remont, a nie każdy ma obok siebie sprawnych i silnych członków rodziny, którzy zniosą wózek ze schodów. Szczególnie poruszyła mnie historia dorosłego już chłopca z porażeniem mózgowym, którego mama codziennie dźwigała na plecach po schodach do łazienki, bo warunki nie pozwalały na przejazd wózkiem. W miarę posiadanych środków chcemy najpierw pomagać tym ludziom i skrócić czas oczekiwania na pomoc.

Kończąc temat „naprawiania” urzędu po poprzednikach, muszę zapytać o kwestie kadrowe. Słyszysz się zarzuty, że głównym Pani zadaniem w starostwie były czystki personalne, że nie chodziło o kompetencje, a barwy polityczne. Zwolniono m.in. dyrektora wydziału promocji, wspomnianego już dyrektora POIK, szefów kilku innych wydziałów.

W starostwie i jednostkach podległych pracuje wielu bardzo dobrych i sumiennych ludzi. To nie ich wina, że obok nich była grupa osób z wyjątkowymi przywilejami. To nie było uczciwe i stąd zmiany, które zapowiadaliśmy przed wyborami. Jedna z osób, o których Pani wspomniała, dostała wypowiedzenie z pracy po tym, gdy zarzuty postawił prokurator. Potem te zarzuty zmieniły się w akty oskarżenia. Szanuję ludzi, którzy uczciwie pracują. Zadaniem urzędów jest służba mieszkańcom. Tymczasem starostwo kierowane przez działaczy Porozumienia Ziemi Sochaczewskiej nie funkcjonowało dobrze. Kompetentni i sumienni pracownicy byli na szarym końcu, a podwyżki i awanse czekały na działaczy uprawiających politykę w ugrupowaniu starosty. Dla Marcina Podśędka, wspomnianego dyrektora promocji, praca w starostwie była chyba pierwszą w życiu po studiach. I od razu trafił na dyrektorskie stanowisko z wyso-

ką pensją. Czy to przypadek, że był partyjnym kolegą starosty i wicestarosty? Takich przypadków było więcej. Zlikwidowaliśmy też inne, niepotrzebnie i bardzo kosztowne stanowiska pracy. Między innymi dodatkowe stanowisko etatowego członka zarządu powiatu, które zajmował szef sochaczewskiej Platformy. Dzięki temu już zaoszczędziliśmy każdego miesiąca kilkadziesiąt tysięcy zł, bez uszczerbku na jakości wykonywanej pracy. Gdyby poprzedni zarząd takie działania podjął, to dziś nie byłoby tak trudnej sytuacji finansowej. Inna sprawa, że część zwolnionych osób wcześniej znalazła zatrudnienie w starostwie chyba głównie z nadania politycznego, bo oceniając ich kwalifikacje, to, jak pracowały przy swoich minimalnych obowiązkach ale wysokim wynagrodzeniu, to trudno mi znaleźć jakieś inne logiczne wytłumaczenie tego, jak otrzymali taką pracę i prawie warszawskie pensje.

Teoretycznie podwyżki otrzymali wszyscy pracownicy starostwa. Tylko że jedni dostali przysłowiowe „parę groszy”, a pewna grupa nawet w granicach 1000 zł. „Przypadkiem” sute podwyżki otrzymali głównie ludzie związani z poprzednią ekipą.

Czy to prawda, że spora grupa pracowników choruje? Mówi się, że w starostwie zapanowała jakaś epidemia.

Tak to można nazwać. Kilku pracowników starostwa i jednostek organizacyjnych z dnia na dzień „rozchorowało się” i korzystało bądź nadal korzysta ze zwolnienia lekarskiego trwającego co najmniej kilka miesięcy. Zastanawiam się też, czy aby wydatek energetyczny związany z działalnością polityczną w nowej partii politycznej i stres kampanii wyborczej nie jest większy od „stresującej i wyczerpującej” pracy za biurkiem dyrektora wydziału promocji Marcina Podśędka i nie wpłynie negatywnie na jego zdrowie? Pan Podśędka nie powinien przypadkiem przedstawić zwolnienia lekarskiego szefowi Nowoczesnej.pl? Oczywiście to nie jedyny przykład długotrwałej choroby. Mamy jeszcze kilku chorych, a wśród nich na-

wet dwóch rekordzistów, którzy korzystają ze zwolnienia już dziesięć miesięcy.

A co ze szpitalem, czy tam też będą jakieś zmiany?

Oczywiście przyglądamy się również szpitalowi, chcieliśmy przeprowadzić kompleksowy audyt. Długo trwała procedura mająca na celu szczegółowe ustalenie zakresu audytu, ale niestety musieliśmy unieważnić postępowanie, gdyż ostatecznie ceny wynikające z ofert były nie do zaakceptowania. Po prostu teraz nie stać nas na to. Zamiast tego zrobimy „punktowy audyt”, zostaną przeprowadzone kontrole doraźne. Na razie nie dotarły do mnie żadne informacje o nieprawidłowościach, które zostałyby ostatecznie potwierdzone. Owszem, ostatnio pojawiły się pewne „sensacje” prasowe, o rzekomym rachunku na 7 tysięcy zł za usługi gastronomiczne z jakiegoś motelu. Dyrektor szpitala stanowczo przekonuje, że takie zdarzenie nie miało miejsca.

Nie poprawia się natomiast sytuacja finansowa szpitala.

Zależy nam bardzo, aby szpital dalej funkcjonował i dołożymy wszelkich starań, aby poprawić jego kondycję. Chcielibyśmy także, aby pracownicy szpitala mogli zarabiać więcej, bo należy im się to za ich ciężką, pełną poświęcenia pracę. My ze swej strony zrobimy wszystko co możliwe, aby zapewnić ciągłość funkcjonowania szpitala, ale jeśli nie zmienią się zasady finansowania tego typu placówek, to te nasze działania niestety nie wystarczą. Na razie musimy przeczekać i dotrwać do następnego roku z nadzieją, że może po wyborach parlamentarnych coś się zmieni.

Przejdźmy do planów. Jak wygląda budżet starostwa i na co je będzie stać w najbliższej przyszłości?

Przejęliśmy powiat w trudnej sytuacji finansowej. Trudnej, bo nie dość, że początkowo otrzymaliśmy na rok 2015 o ponad 1,2 miliona zł mniejszą kwotę subwencji oświatowej, to jeszcze przyjdzie nam zwracać około 2,5 miliona za poprzednie lata z powodu błędnie w tym czasie przekazanych danych, na podstawie których została subwencja przyznana. Mówiąc „błędnie” używam bardzo delikatnego sformuło-

wania, bo tak naprawdę to tylko poprzedni zarząd wie, ile w tym było rzeczywiście nieświadomego błędu. Na dzień dzisiejszy mamy w kwestii subwencji oświatowej trochę lepszą sytuację, bo udało nam się uzyskać 400 tys. występując z wnioskiem o środki z rezerwy oświatowej w związku ze zwiększeniem liczby wychowanków w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Załużskowie. Zapewniam jednak, że nie tylko porządkujemy starostwo po poprzednikach, ale myślimy o inwestycjach.

Pozostając przy planach, chciałem zapytać o drogi, które od lat są najwięcej bolączką mieszkańców powiatu.

W tym roku wybudowaliśmy i wyremontowaliśmy już, lub jesteśmy w trakcie realizacji, kilkunastu kilometrów dróg. W Sochaczewie największe zainteresowanie wzbudza przebudowa ulicy Staszica. Cieszę się, że wreszcie doszła do skutku i jest przykładem dobrej współpracy między samorządami. Wszyscy pamiętamy, jakie tworzone problemy w poprzedniej kadencji. Teraz, kiedy w mieście i w powiecie rządzi koalicja Prawa i Sprawiedliwości z Sochaczewskim Forum Samorządowym, współpraca układa się bardzo konstruktywnie. W mieście planujemy wspólnie w tej kadencji wyremontować ulicę Trojanowską oraz drogi dojazdowe do stacji PKP, m.in. ul. Sienkiewicza i Księcia Janusza. We współpracy z wójtami będziemy remontować drogi w gminach. Zależy nam, żeby sprawiedliwie dzielić środki z powiatu. W piątek 25 września otworzyliśmy po remoncie drogi w gminie Iłów, tj. Wszeliwy – Paulinka i Jamno – Iłów.

Wspólnie z miastem oraz kilkoma gminami położonymi nad Bzurą przygotowujemy duży projekt pod nazwą „Dolina Bzury”, który ma za zadanie zagospodarowanie terenów wokół rzeki. Mocno akcentuję, jak ważna jest współpraca, bo fundusze unijne w tej perspektywie będą dostępne dla tych samorządów, które potrafią współpracować. Nie zapominamy również o budowie i remoncie chodników. Bardziej zadbałoby o czystość i porządek na drogach powiatowych.

Na obiecane przez lata wsparcie czekają również placówki oświatowe. Czy mają na co liczyć?

Kończymy projekty termomodernizacji kilku obiektów powiatowych, takich jak: Zespół Szkół Ogólnokształcących im. F. Chopina, Zespół Szkół w Teresinie, Dom Dziecka w Giżycach. Prace będą polegały głównie na wymianie okien, drzwi i dociepleniu budynków. Oprócz efektu ekologicznego obiekty te otrzymają również nowy, estetyczny wygląd. Myślimy również o budowie lub remoncie bazy sportowej w naszych szkołach. Chcemy, aby każda z placówek posiadała odpowiednią salę gimnastyczną i boisko.

Brzmi obiecująco, ale sama Pani wcześniej wspominała o mizerii budżetowej w starostwie. Skąd więc pieniądze na realizację tych przedsięwzięć?

Te plany będziemy realizować w miarę posiadanych środków własnych, a przede wszystkim dostępności funduszy zewnętrznych, których pozyskiwanie stanowi dla nas priorytet. Poza tym wprowadzamy daleko idące oszczędności związane z funkcjonowaniem urzędu. Wbrew pozorom to też są spore pieniądze na ogrzewaniu, kotłownie w naszych obiektach wymieniamy na gazowe. Będziemy dążyć do przeniesienia wydziału geodezji z ulicy Ziemowita, tak aby wszystkie wydziały starostwa były w tej samej lokalizacji, co ułatwi kompleksową obsługę mieszkańców, bowiem często zdarza się, że aby załatwić jakąś sprawę w wydziale architektury, mieszkaniac musi udać się również do wydziału geodezji. Kiedy to się stanie, zwolniony budynek przeznaczymy do sprzedaży. Cieszę się, że ostatnio udało mi się również rozwiązać problem z niszczącym zespołem parkowo-dworskim w Brochowie. Podpisaliśmy notarialny akt sprzedaży na rzecz Wojskowej Akademii Technicznej. Z władzami WATu rozmawiamy też o innych formach współpracy, między innymi korzystnymi dla naszych szkół.

A najważniejsze wyzwania obecnej kadencji?

Każde zadanie, które wymieniłam jest ważne z punktu widzenia mieszkańców. To ambitny plan. Jeśli go zrealizujemy będą zadowolona. Jednak po cichu marzę o tym, aby na terenie naszego powiatu powstał choć jesz-

cze jeden większy zakład pracy. Podjęliśmy już pewne działania w tej sprawie, ale wszyscy doskonale wiemy, że pozyskanie inwestora to nie jest prosta i łatwa droga. Mam jednak zasadę, że trzeba szukać rozwiązań a nie narzekać. To dotyczy problemów dużych i małych. W wielu sprawach naszym atutem jest to, że mamy posła z Sochaczewa. Dzięki temu głos sochaczewskich samorządów jest mocniejszy. Poseł Maciej Małecki wiele razy interweniował w naszych sprawach. Liczę na to, że wkrótce będzie posłem koalicyjną rządzącej.

Przemawia przez Panią przynależność do tego samego ugrupowania co Maciej Małecki.

Po prostu oceniam jego pracę. Proszę spojrzeć na liczbę interpelacji, interwencji i wypowiedzi sejmowych. Jest bardzo pracowitym posłem. Przypomnę tylko interwencje o przywrócenie pociągów pospiesznych z Warszawy do Sochaczewa, czy obronę sochaczewskiego sądu, a tym samym rangi i pozycji naszego powiatu. Jego biuro cały czas jest otwarte dla ludzi. Maciej zna problemy samorządu i mieszkańców. Trzynastą lat był radnym, przewodniczącym i wiceprzewodniczącym Rady Miasta i nigdy nie odmawia pomocy.

Pani w poprzedniej kadencji również pełniła funkcję przewodniczącej rady, właśnie z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Po czterech latach zamieniła Pani rolę ustawodawczą na wykonawczą. Która daje większe możliwości działania?

Obydwie role traktowałam tak samo odpowiedzialnie, choć każda ma swoją specyfikę. W każdej pracy efekty zależą od zaangażowania i wkładanego wysiłku. W mojej ocenie rola organu wykonawczego jest jednak trudniejsza, bo z reguły to on inicjuje działania, które muszą być przemyślane i dokładnie przeanalizowane. Potem trzeba przekonać do nich radę, zrealizować i na końcu zdać raport z wykonanych zadań. Pomaga mi doświadczenie przewodniczącej Rady Miasta. Staram się włączać radnych już na etapie pomysłu, korzystając z ich podpowiedzi i sugestii. Podobnie układała się w poprzedniej kadencji moja współpraca z burmistrzem i myślę, że przynosiła dobre efekty.

Narodowe czytanie w Bibliotece Pedagogicznej



W sobotę 5 września para prezydencka Agata i Andrzej Dudowie zainaugurowali Narodowe Czytanie „Lalki” Bolesława Prusa. Ogólnopolska akcja zapoczątkowana cztery lata temu przez byłego prezydenta, zatacza coraz szersze kręgi. Także w Sochaczewie.

Tysiące placówek w Polsce i poza granicami kraju, w tym biblioteki, przedszkola, szkoły i instytucje kultury włączyły się w głośne, publiczne czytanie powieści. Czytano w murach placówek, na skwerach, w parkach. Zapraszano przedstawicieli różnych zawodów, lokalnych samorządów, aktorów, nauczycieli. Cel ważny – propagowanie bogactwa polskiej literatury i promocja czytelnictwa.

A w Sochaczewie? Do Pedagogicznej Biblioteki w „łączniku” zaproszono Biedroneczki, Bajkoludki, Pracowite Tygryski z „Tęczowego Przedszkola” i Sowy z Miejskiego Przedszkola nr 3 w Sochaczewie. Żeby uatrakcyjnić czytanie fragmentów najpopularniejszego dzieła Bolesława Prusa, sprowadzono z Łowicza porcelanowe lalki. Kilkadziesiąt lalek z kolekcji pani Teresy Szczypińskiej-Brodzkiej zachwyliło przedszkolaków. Opis Izabeli Łęckiej pasował niemalże do każdej z nich: „(...) Pan-

na Izabela była niepospolicie piękną kobietą. Wszystko w niej było oryginalne i doskonałe. Wzrost więcej niż średni, bardzo kształtna figura, bujne włosy blond z odcieniem popielatym, nossek prosty, usta trochę odchylone (...).” Większość pokazanych lalek ubrana była w stroje z epoki, jak z ulic XIX-wiecznej Warszawy. Pani Teresa jest w posiadaniu ogromnej kolekcji lalek. Ma stare, sygnowane, porcelanowe lale kolekcjonerskie, plastikowe piękności Barbie, gumowe bobasy i takie, które teraz można kupić w sklepie z zabawkami. Lalki do tej pory nie były nigdzie pokazywane. Kolekcjonerka nie tylko je zbiera, ale często także przywraca im życie, daje kolejną szansę. Sama szyje suknie, bieliznę, a nawet buty. Wszystko to z zegarmistrzowską precyzją. Są halki, falbanki, cekiny, kokardki, zakładki, pończochy, kapelusze. O każdej z nich może coś ciekawego powiedzieć. Jest kilka eksponatów wyjątkowych, jak lalka z trzema twarzami.

Przedszkolaki dowiedziały się, że takimi i podobnymi lalami bawili się ich rówieśnicy. Jednak nie każdą rodzinę było stać na jej kupno. Trudno było im uwierzyć, że dzieci sprzed ponad 100 lat nie miały takiej ilości zabawek co teraz.

Biblioteka Pro Mazovia

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie skończyła 70 lat. Uroczystość z tej okazji była podsumowaniem jej dotychczasowych dokonań i zaprezentowaniem obecnych możliwości. Stała się także okazją do przyznania placówce prestiżowego medalu i tytułu Pro Mazovia.

Jolanta Sosnowska

Spotkanie, w którym wzięli udział przedstawiciele samorządów wszystkich szczebli, bibliotekarze z Sochaczewa i województwa, czytelnicy oraz przyjaciele biblioteki, odbyło się 18 września w kramnicach, gdzie swoją siedzibę ma sochaczewska księżnica. Rozpoczął je koncert zespołu kameralnego Orkiestry Camerata Mazovia, wprowadzając zebranych w świąteczny nastrój.

Barbara Bronicz, kierująca pracą biblioteki od 1991 r., przypomniała jej historię sięgającą 1945 r., trudne lata powojenne i systematyczny rozwój, który doprowadził placówkę do jej obecnego kształtu. A trzeba przyznać, o czym mówią goście biblioteki, że to jeden z najpiękniejszych obiektów tego typu na Mazowszu.

Barbara Bronicz przypomniała także ludzi, dzięki którym placówka pomyślnie przechodziła kolejne lokalizacje i etapy rozwoju. Dziękowała władzom miasta, współpracującym instytucjom, sponsorom i czytelnikom, którzy sprawiają, że biblioteka jest tak lubianą i odwiedzaną placówką. (II część historii MBP zamieszczamy na str. 19.)

- Z pokorą staję przed tymi, dla których słowo pisane i mówione ma wielką wartość. Składam podziękowania wszystkim tym, którzy począwszy od 1945 roku mieli odwagę budować w Sochaczewie kulturę czytelnictwa. Wśród tylu innych potrzeb życiowych w powojennej Polsce oni uznali, że książka jest równie ważna. Na szczęście dla Sochaczewa znaleźli się w nim pasjonaci, zarówno ludzie oddani swojej pracy, jak i ci, którzy przez lata korzystają z zasobów biblioteki. I bez pracowników, i bez czytelników nie byłoby tego święta. Wszystkim państwu gratuluję – mówił na uroczystości burmistrz Piotr Osiecki, który w imieniu samorządu miejskiego wręczył Barbarze Bronicz dwa zestawy komputerowe. Uzupełnią one wyposażenie czytelnicy.



Dyrektor Barbara Bronicz przyjmuje gratulacje od przewodniczącego rady i burmistrza



„Maska” czyta „Lalkę”



Adam Orliński wręczył bibliotece medal Pro Mazovia

Wśród wielu innych życzeń, gratulacji i prezentów, jakie w tym dniu otrzymała biblioteka, jeden jest szczególnie cenny. Marszałek województwa mazowieckiego przyznał sochaczewskiej księżnicy najwyższe wojewódzkie odznaczenie – medal Pro Mazovia. Wręczył go podczas uroczystości radny sejmiku, Mirosław Adam Orliński, przypominając, że otrzymują go jedynie placówki wyjątkowo zasłużone dla Mazowsza. Z rąk Adama Orlińskiego dyplomy uznania odebrały także trzy wyróżnione bibliotekarki: Agnieszka Wolińska, Hanna Jażdżyk oraz Anna Pałys.

Uczestnicy jubileuszowego spotkania mieli także okazję obcowania z dobrą literaturą. W ramach ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie, w tym roku przypominaliśmy sobie „Lalkę” Bolesława Prusa. Jej fragment, dotyczący sporu sądowego nomen omen o lal-



Pierwsze cięcie tortu należało do emerytowanej dyrektorki Heleny Kaźmierczak

kę, zaprezentowała grupa teatralna „Maska” działająca pod kierunkiem Dawida Żakowskiego w Sochaczewskim Centrum Kultury.

Na zakończenie dyrektor Barbara Bronicz zaprosiła zabranych na degustację urodzinowego tortu, przeglądanie pamiątkowych kronik oraz zwi-

zdanie okolicznościowej wystawy, na którą złożyły się prace sochaczewskich bibliotekarek. Hafty, obrazki, serwetki i ozdoby można oglądać na antresoli w kramnicach miejskich. Z okazji jubileuszu MBP wydała także pamiątkowy folder, który utrwala 70 lat życia miejskiej księżnicy.

Kurs komputerowy dla seniorów

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie informuje, że przyjmuje zapisy na jesienną edycję kursu komputerowego dla seniorów. Chętnych prosimy o zgłaszanie się do 3 października br. w siedzibie biblioteki (wypożyczalnia dla dorosłych) lub po numerem telefonu 46 862 22 65. Liczba miejsc ograniczona.



Pamięć-Wdzięczność-Nadzieja

Po raz 14 miłośnicy pieśni chóralnej mieli okazję udziału w dorocznym wydarzeniu, jakim są Wrześniowe Spotkania z Pieśnią Chóralną im. Bohaterów Walk nad Bzurą. Konkurs odbył się w niedzielę 20 września i wpisał się w kalendarz patriotycznych obchodów.

Jolanta Sosnowska

Przed południem w Sochaczewskim Centrum Kultury w Boryszewie odbyła się część konkursowa, w której każdy zespół zaprezentował swój repertuar składający się z czterech pieśni tematycznie związanych z wrześniowymi obchodami. Występy oceniało jury złożone z wykładowców warszawskiego Uniwersytetu Muzycznego: Krzysztof Kusiel-Moroz, Wanda Tchórzewska-Kapała i Zbigniew Szablewski. Ten ostatni, podczas koncertu galowego u św. Wawrzyńca, dziękował i gratulował organizatorom: Sochaczewskiemu Centrum Kultury oraz Towarzystwu Śpiewaczu Ziemi Sochaczewskiej. Zbigniew Szablewski mówił o pięknej misji kontynuowania przeglądu oraz wysokim pozo-

mie artystycznym uczestniczących zespołów.

Zgodnie z werdyktem jury zwycięzcą tegorocznego konkursu został po raz kolejny chór Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej pod dyrekcją Ewy Szałapskiej, dla którego nagrodę ufundował samorząd miejski Sochaczewa. Drugą nagrodę, przyznaną przez Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, otrzymało Stowarzyszenie Śpiewacze im. Stanisława Moniuszki w Łodzi dyrygowane przez Magdalenę Szymańską. Zdobywcą trzeciego miejsca i nagrody wójta gminy Sochaczew został drugi sochaczewski chór – Vivace, kierowany przez Piotra Milczarka.

Wyróżnienie i nagrodę proboszcza parafii św. Wawrzyńca przyznano chórowi „Ecclesia Cantans” z parafii św. Trójcy w

Błoniu pod dyrekcją Sławomira Piotrowskiego.

Podczas wręczenia nagród wiceburmistrz Marek Fergiński, w imieniu wszystkich fundatorów, podziękował uczestnikom, a przede wszystkim organizatorom konkursu za uczczenie śpiewem tych, którzy w 1939 r., tu, nad Bzurą, zostali na zawsze. W podobnym tonie utrzymany był list, jaki do chórzystów skierował poseł Maciej Małecki.

Zanim usłyszeliśmy dorosłych wykonawców, przed publicznością wystąpili, owacyjnie przyjęci, mali wykonawcy. Utalentowana Karolina Jędrzejewska z SP nr 3 zaśpiewała „Dziewczynę z granatem” z filmu „Czas honoru. Powstanie”. Jej koledzy z tej samej szkoły: Maja Cieślak, Adam Zaczkowski, Jakub Jeznach i Oliwier

Szczerbik brawurowo wykonali „Pałacyk Michła”, a Oliwia Adamczyk z SP w Kątach zaprezentowała przepiękną piosenkę „11 listopada”.

A później popłynęły pieśni w interpretacji czterech nagrodzonych chórów, zakończone tradycyjnie już wspólnym wykonaniem dwóch utworów. W tym roku były to „Warszawskie Dzieci” Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego oraz „Modlitwa o pokój” Norberta Blachy. Połączonymi chórami dyrygowały: Magdalena Szymańska oraz Ewa Szałapska.

To nie koniec spotkań z pieśnią chóralną. Już wkrótce ponownie usłyszymy Towarzystwo Śpiewacze Ziemi Sochaczewskiej, które 18 października obchodzić będzie jubileusz 15-lecia istnienia. Będziemy o tym informować.

ZNP ma 110 lat

19 września odbyły się obchody 110. rocznicy powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego. Powiatowe uroczystości zorganizowano na terenie gminy Młodzieszyn. Towarzyszyły im: I Gwiazdzisty Rodzinny Rajd Rowerowy, odsłonięcie tablicy pamiątkowej Tajnej Organizacji Nauczycielskiej oraz piknik integracyjny.

Obchody zostały zorganizowane przez Oddział Powiatowego ZNP w Sochaczewie, Urząd Gminy w Młodzieszynie oraz tamtejszą Szkołę Podstawową i Gimnazjum. Z okazji jubileuszu do Młodzieszyna zjechało wielu samorządowców związanych z ziemią sochaczewską.

Pierwszym punktem uroczystości było złożenie kwiatów i zapalenie zniczy na grobach zasłużonych członków ZNP. Po tym podniosłym akencie przeprowadzony został I Gwiazdzisty Rajd Rowerowy. Uczestnicy wyruszy-

li z miejsc zbiórek, by spotkać się na umiejscowionej centralnie mecie, na boisku szkolnym. Czasu na ochłodzenie po przebytej trasie nie było dużo. Bogaty program dnia zakładał, że w kilkanaście minut po przywitaniu uczestników rajdu, odbędzie się kolejny punkt obchodów. Było nim odsłonięcie tablicy pamiątkowej TON-u, który organizował komplety tajnego nauczania.

Zebrani mogli wysłuchać występu chóru nauczycielskiego Vivace, który zaprezentował „Rotę” i kilka piosenek żołnierskich. Nie zabrakło części artystycznej i występów zaproszonych gości. Przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego składali na ręce prezes sochaczewskiego ZNP Heleny Bajurskiej gratulacje oraz okolicznościowe upominki.

Po oficjalnej części uroczystości nauczyciele oraz ich goście spotkali się na pikniku integracyjnym. (s)



Tablica ufundowana dla upamiętnienia TON-u

Chopin w „Chopinie” tym razem na jazzowo



Po wakacyjnej przerwie wróciły „Sochaczewskie Spotkania z Chopinem”.

16 września w sali balowej hotelu CHOPIN wystąpił Maciej Fortuna Quartet z projektem „Chopin”, czyli dziełami Fryderyka zaaranżowanymi na kwartet jazzowy. Przed sochaczewską publicznością za-

grali: Maciej Fortuna - trąbka, Krzysztof Dys - fortepian, Jakub Mielcarek - bass i Frank Parker - perkusja.

Słuchaczom zaprezentowali wyjątkowy program muzyczny, wykonywany tylko podczas specjalnych wydarzeń. Artyści umiejętnie, niekiedy zaskakująco, połączyli nowoczesną muzy-

kę jazzową, wywodzącą się z europejskiego nurtu muzyki improwizowanej, z twórczością Chopina. W repertuarze znalazły się zarówno improwizacje na temat jego wybranych utworów, jak i autorskie kompozycje Macieja Fortuny.

Kolejny koncert w cyklu „Sochaczewskich Spotkań z Chopinem” już 18 listopada.

Patriotyczny program przygotowują uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie. Jak zawsze wstęp na koncert jest wolny.

Cykl „Sochaczewskie Spotkania z Chopinem” organizują:

- Burmistrz Miasta Piotr Osiecki
- Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Sochaczewie
- Hotel CHOPIN Spa&Wellness

WYBIERZEMY DWA Z 25

W trzeciej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego do podziału na projekty zgłoszone przez mieszkańców mamy aż 1.100.000 zł. Swoje pomysły mógł zgłosić każdy dorosły mieszkaniec, oraz młodzież kończąca w tym roku 16 lat. 28 września rusza głosowanie i tu także swą opinię będą mogli wyrazić 16-latkowie.

W tej edycji pula 1.100.000 zł podzielona została na projekty duże (800.000 zł) i małe (300.000 zł). Przez projekty duże należy rozumieć zadania o wartości od 100.000 do 800.000 zł, a małe to pomysły do 100.000 zł. Do tegorocznej edycji SBO wpłynęło 28 zgłoszeń. Już wiadomo, po pracach zespołu opiniującego, że pod

głosowanie poddanych zostanie 25 projektów. Trzy nie spełniały założeń Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego.

Głosowanie przeprowadzone zostanie elektronicznie, na stronie www.glosowanie.sochaczew.pl oraz na papierowych kartach dostępnych w dziewiętnastu punktach na terenie miasta. W formie

elektronicznej posiadacze profilu zaufanego będą mogli głosować za pośrednictwem platformy ePUAP. Jeśli jednak nie posiadają „profilu zaufanego” do oddania głosu potrzebny będzie nr PESEL.

W poprzednim wydaniu publikowaliśmy listę „dużych” projektów, które trafią pod głosowanie mieszkańców Sochaczewa.

Dziś czytelnicy mogą się zapoznać z „małymi” projektami. Publikujemy również listę punktów, w których będzie można pobrać karty, zaznaczyć dwa projekty i tak oddany głos wrzucić do tradycyjnej urny. Wszelkie informacje o zasadach SBO znajdują się na stronie www.obywatelski.sochaczew.pl

PROJEKT nr 1

Pracownia komputerowa dla Zespołu Szkół w Sochaczewie

WNIOSKODAWCY: Rada Rodziców przy Zespole Szkół w Sochaczewie
SZACUNKOWA WARTOŚĆ: 100.000



OPIS PROJEKTU:

Celem projektu jest wyposażenie pracowni komputerowej w szkole w nowe zestawy komputerowe (22 sztuki), zawierające co najmniej: procesor Intel Core i5 3, 1 GHz, HD Grapics 4600, pamięć operacyjna (RAM) co najmniej 8 GB i monitory 21,5 cala. W ramach wyposażenia pracowni przewidywany jest także remont istniejącej sieci komputerowej.

PROJEKT nr 2

Oświetlenie i nawodnienie boiska w Chodakowie



WNIOSKODAWCA: Robert Szewczyk
Prezes Zarządu KS Bzura Chodaków
SZACUNKOWA WARTOŚĆ: 100.000

OPIS PROJEKTU:

Projekt obejmuje budowę oświetlenia płyty głównej boiska przy ul. Chopina 101 (6 słupów) oraz systemu nawodnienia: podziemna sieć wykonana z rur polietylenowych, zraszacze wynurzane, urządzenia sterujące, pompa wspomagająca.

PROJEKT nr 3

Boisko wielofunkcyjne i siłownia zewnętrzna na Zatorzu

WNIOSKODAWCA: Sylwester Kaczmarek
SZACUNKOWA WARTOŚĆ: 100.000

OPIS PROJEKTU:

Projekt polega na wykonaniu boiska do gry w piłkę nożną (przy przejeździe kolejowym, róg ulicy Bojowników) o wymiarach zewnętrznych 62 x 30 m, o nawierzchni trawiastej. Wymiary pola gry to 56 x 26m. Ustawienie bramek do piłki nożnej, ustawienie koszy do gry w koszykówkę. Przy boisku miałyby też stanąć 4 - 6 sztuk urządzeń do ćwiczeń – siłownia zewnętrzna.



PROJEKT nr 4

Sochaczewski Klub dla Rodzin „Wesoła Chata”

WNIOSKODAWCY: Grupa nieformalna mieszkanki miasta Sochaczew
SZACUNKOWA WARTOŚĆ: 98.400

OPIS PROJEKTU:

Sochaczewski Klub dla Rodzin „Wesoła Chata” ma zapewniać wsparcie sochaczewskim rodzinom, stanowić bezpieczne miejsce do aktywności rodzinnej i integracji mieszkańców miasta. W klubie zarówno rodzice jak i pozostali członkowie rodziny będą mogli wymienić się doświadczeniami, otrzymać wsparcie specjalistów. Co oferowałyby „Wesoła Chata”? Zajęcia ogólnorozwojowe dla rodziców i dzieci w wieku 1-3 i 3-6 lat, spotkania głośnego czytania bajek dzieciom w wieku 0-9 lat, zajęcia socjoterapeutyczne dla dzieci 7-10 lat, zajęcia dla rodziców z dziećmi w wieku 7-10 lat, warsztaty dla dorosłych, zajęcia wspierające rozwój osobisty, konsultacje psychologiczne i pedagogiczne. Klub mógłby powołać koło Sochaczewskich Gospodyń Miejskich, organizować pikniki, letnie teatryki itp.



PROJEKT nr 5

Zagospodarowanie terenów między blokami na ul. Senatorskiej

WNIOSKODAWCA: Kamila Gołaszewska-Kotlarz
SZACUNKOWA WARTOŚĆ: 98.000

OPIS PROJEKTU:

Projekt obejmuje dwa tereny między blokami nr 14 i 16 oraz między nr 8 i 10. Trudno je uznać za wizytówkę osiedla, bo służą głównie do wyprowadzania psów. Przy zaniedbanych alejkach stoją zniszczone ławki. Wnioskodawca proponuje, aby między blokami 14 i 16 teren wyłożyć kostką brukową, przyciąć drzewa, ustawić nowe ławki, posiać trawę. Z kolei między blokami nr 8 i 10 zerwać szpecący asfalt, wykonać nowe alejki, posadzić krzewy, ustawić piaskownicę oraz stolik do gry w szachy



PROJEKT nr 6

Wymiana instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej z remontem łazienek

WNIOSKODAWCY: Dyrektor Szkoły, Rada Rodziców SP 3
SZACUNKOWA WARTOŚĆ: 94.000

OPIS PROJEKTU:

Chodzi o prace remontowe wewnątrz „starej” części czterokondygnacyjnego budynku szkoły. Projekt obejmuje wymianę skorodowanej, żeliwnej instalacji wodociągowej i kanalizacyjnej, skucie starej glazury i terakoty w łazienkach, położenie nowej, wymianę armatury oraz prace malarskie po wymianie instalacji.



PROJEKT nr 7

Studio nagrań Sochaczew

WNIOSKODAWCY: Sochaczewskie Centrum Kultury
SZACUNKOWA WARTOŚĆ: 90.000

OPIS PROJEKTU:

W Sochaczewie istnieje bardzo bogata baza muzyczna: Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Fryderyka Chopina, liczne zespoły muzyczne i ludowe, orkiestry dęte i symfoniczne oraz dzieci i młodzież kształcząca się w trzech filiach SCK. Na gruncie lokalnym organizowane są coroczne konkursy i przeglądy muzyczne o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym, m.in.: Międzynarodowy Festiwal Chopinowski na Mazowszu, projekt „Sochaczew Rozśpiewany”. SCK współpracuje również z instytucjami pożytku publicznego, które organizują imprezy muzyczne, korzystając z zaplecza placówek kultury. Sochaczew nie posiada do chwili obecnej studia nagrań, którego cele są spójne z założeniami projektu: edukacja muzyczna dzieci, młodzieży; edukacja medialna dzieci, młodzieży; archiwizacja działań kulturalno-muzycznych; promocja dorobku kulturalnego regionu; - promocja młodych talentów; - poprawa kondycji finansowej Sochaczewskiego Centrum Kultury.



PROJEKT nr 8

Chodnik z oświetleniem przy ulicy Topolowej

WNIOSKODAWCY:
Mieszkańcy Chodakowa
SZACUNKOWA WARTOŚĆ:
85.000

OPIS PROJEKTU:

Głównym założeniem projektu jest wymiana chodników wzdłuż budynków nr 1-6, zainstalowanie brakującej lampy na początku ul. Topolowej (od ul. Chopina) oraz wykonanie oświetlenia wzdłuż ogródków działkowych.



PROJEKT nr 9

Podjazdy dla niepełnosprawnych w Sochaczewskim Centrum Kultury w Chodakowie

WNIOSKODAWCA: Sochaczewskie Centrum Kultury
SZACUNKOWA WARTOŚĆ: 80.000



OPIS PROJEKTU:

Na problemy osób niepełnosprawnych patrzy się z coraz większym zrozumieniem, chociaż do ideału jeszcze daleko. SCK, wychodząc naprzeciw wszystkim grupom społecznym, od lat ubolewa nad brakiem profesjonalnego podjazdu dla niepełnosprawnych w filiach w Boryszewie i Chodakowie. W obu placówkach swoje siedziby mają stowarzyszenia i związki, m.in. Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Stowarzyszenie Emerytów „Włókienka”, Związek Kombatantów RP. Podjazd zapewniłby dostęp do kultury także seniorom i osobom na wózkach.

PROJEKT nr 10

Chodnik przy ulicy Pocztowej

WNIOSKODAWCY: Mieszkańcy Chodakowa
SZACUNKOWA WARTOŚĆ: 79.200

OPIS PROJEKTU:

Pomysłodawcy proponują, by ułożyć nowy chodnik po obu stronach ulicy Pocztowej - po lewej stronie od poczty w kierunku ulicy Wyszogrodzkiej. Chcą też wymienić krawężniki oraz usunąć pnie wyciętych drzew. Ponadto styk ulic Pocztowej i Matejki wymaga naprawy płyty chodnikowej na długości kilku metrów.



PROJEKT nr 11

Winda towarowo-gastronomiczna w przedszkolu

WNIOSKODAWCA: Ewa Brylska dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 6 im. Juliana Tuwima
SZACUNKOWA WARTOŚĆ: 60.000

OPIS PROJEKTU:

Winda towarowo-gastronomiczna w Miejskim Przedszkolu nr 6 w Sochaczewie jest niezbędna do transportowania posiłków dla 150 dzieci z 6 grup wiekowych. Budynek liczy prawie 70 lat, ma trzy kondygnacje użytkowe i bardzo dużą powierzchnię. W przeszłości istniała taka winda, ale od 35 lat jest nieczynna, a wejścia do szybu są zamurowane.



PROJEKT nr 12

Tablice wizualizujące historyczny wygląd sochaczewskiego zamku

WNIOSKODAWCY: Kamila Gołaszewska-Kotlarz, Agnieszka Poryszewska, Sebastian Stępień
SZACUNKOWA WARTOŚĆ: 55.000

OPIS PROJEKTU:

Projekt obejmuje wykonanie ze szkła i montaż czterech stylowych tablic. Stojąc na wprost nich zobaczyć będzie można zarys XVIII-wiecznego Zamku Księżąt Mazowieckich. Wpisywałyby się on w istniejące pozostałości, przedstawiając budowlę przed jej zniszczeniem. Uzupełnienie stanowiłyby tablice zawierające informacje na temat obiektu.



Najważniejsze daty:

- od 28 września do 15 października 2015
głosowanie nad propozycjami
- do 30 października 2015
ogłoszenie wyników konsultacji
- do 15 listopada 2015
wpisanie zwycięskich przedsięwzięć do projektu budżetu miasta na rok 2016

WYKAZ PUNKTÓW, W KTÓRYCH MOŻNA GŁOSOWAĆ W TRADYCYJNY SPOSÓB:

1. Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie, 1 Maja 21 (Kramnice Miejskie)
2. Urząd Miejski w Sochaczewie, 1 Maja 16
3. Pływalnia „Orka”, ul. Olimpijska 3
4. Zespół Szkół im. Fryderyka Chopina, ul. F. Chopina 99
5. Gimnazjum nr 1, im. Jana Pawła II, ul. H. Sawickiej 7
6. Gimnazjum nr 2, im. Króla Władysława Jagiełły, ul. Staszica 106
7. Szkoła Podstawowa nr 2 im. Marii Konopnickiej, ul. 15-Sierpnia 44
8. Szkoła Podstawowa nr 3 im. Bolesława Krzywoustego, ul. H. Sawickiej 5
9. Szkoła Podstawowa nr 4 im. Janusza Korczaka, ul. Staszica 25
10. Miejskie Przedszkole nr 1, ul. Hanki Sawickiej 2
11. Miejskie Przedszkole nr 3 im. Jana Brzechwy, ul. Poprzeczna 9
12. Miejskie Przedszkole nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi, ul. 15 Sierpnia 50
13. Miejskie Przedszkole nr 6 im. Juliana Tuwima, ul. Chodakowska 4
14. Miejskie Przedszkole nr 7 im. Marii Montessori, ul. Żwirki i Wigury 15
15. SCK w Sochaczewie, ul. Chopina 101
16. SCK w Sochaczewie, ul. 15 Sierpnia 83
17. SCK w Sochaczewie, ul. Żeromskiego 8
18. Dzienny Dom Pomocy Społecznej, al. 600-lecia 90
19. Środowiskowy Dom Samopomocy, ul. Zamkowa 4a

LISTA INWESTYCJI, KTÓRE ZOSTAŁY ZREALIZOWANE DZIĘKI SOCHACZEWSKIEMU BUDŻETOWI OBYWATELSKIEMU

- Poprzednie dwie edycje pokazały, że miasto dotrzymuje słowa, a najciekawsze projekty są realizowane. Choć dotychczas wygrały tylko cztery propozycje - w całości lub części zrealizowano aż jedenaście. Dotychczas, dzięki SBO, miasto zyskało:**
- dwa nowe boiska sportowe - trawiaste i wielofunkcyjne na terenie Zespołu Szkół w Chodakowie
 - siłownię zewnętrzną w siedmiu punktach miasta
 - Sochaczewskie Kino Plenerowe
 - duży, bezpłatny parking przy stacji PKP wybudowany za milion złotych
 - boisko przy Szkole Podstawowej nr 2 warte 220 tys. zł
 - siłownię w dzielnicy Małesin
 - siłownię przy Gimnazjum nr 2
 - plac zabaw przy ulicy Fabrycznej oddany do użytku z okazji Dnia Dziecka w 2014 roku
 - ogrodzenie przy Wspólnocie Chodakowska 2 (wykonane przy okazji budowy boisk obok ZS)
 - plac zabaw przy ulicy Grunwaldzkiej w Chodakowie
 - sekundniki na skrzyżowaniach. Pierwsze pojawiły się już na skrzyżowaniu ulic 1 Maja, Żeromskiego i Warszawskiej. Kolejne w 2016 roku na dwóch skrzyżowaniach: Warszawskiej z aleją 600-lecia i ulicą Staszica.

Wszelkie informacje na temat tegorocznej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego znajdują się na stronie:

OBYWATELSKI sochaczew.pl

Od 28 września na wybrane projekty głosujemy na www.glosowanie.sochaczew.pl

Odwiedziły nas symbole Świątowych Dni Młodych

W minionym tygodniu powiat sochaczewski gościł symbole Świątowych Dni Młodych, które w lipcu 2016 r. odbędą się w Krakowie. Krzyż oraz ikona Matki Bożej Salus Populi Romani rozpoczęły swoją peregrynację w Giżycach, a zakończyły w sochaczewskiej parafii św. Wawrzyńca.

Jolanta Sosnowska

Peregrynacja to pielgrzymka – w tym przypadku krzyża i ikony ŚDM, która odwiedza polskie diecezje. Krzyż ŚDM oraz Ikona Matki Bożej były na każdym kontynencie, dotykały ich miliony dłoni, u ich stóp składano troski, problemy milionów ludzi całego świata. Odwiedzały małe i duże miejscowości, a w nich kościoły, szkoły, szpitale, więzienia i inne miejsca codziennego życia ludzi. Celem tej peregrynacji jest duchowe przygotowanie przed spotkaniem młodzieży z całego świata z papieżem Franciszkiem na Świątyniach Młodych w Krakowie w 2016 roku.

Pierwszym kościołem w naszym powiecie, do którego przywieziono symbole były Giżyce. Tutaj, 24 wrze-

śnia, w imieniu władz powiatu, witała je m.in. Jolanta Gonta. Następnie odwiedziły kościół w Młodzieszynie, parafię św. Brata Alberta w Sochaczewie, świątynię w Kątach, Rybnie i Boryszewie. 25 września modlili się przy nich parafianie w Kurdwanowie, Mikołajewie, Pilawicach, Brochowie, Kamionie, Trojanowie, Chodakowie oraz Sochaczewie.

Tutaj najpierw symbole trafiły do Domu Kapłana Seniora, a następnie o godz. 17 do parafii św. Wawrzyńca. Uroczystość powitano je przy pomniku, gdzie stanął czterometrowy krzyż i ikona. Przedstawiciele różnych środowisk zawierali im swoje troski, przedstawiali intencje. O godz.

18 odbyła się Msza św. koncelebrowana przez ordynariusza łowickiego, biskupa Andrzeja F. Dziubę. Modlitwy i czu-



wanie przy symbolach trwały do późna w nocy. Wczesnym rankiem 26 września opuścili nasz powiat i diecezję.

Świątowe Dni Młodych to wydarzenie adresowane do młodych katolików, zapoczątkowane z inicjatywy Jana



Pawła II w 1985 roku. Są to spotkania z papieżem, organizowane w formie religijnego festiwalu, skupiające ludzi

z całego świata, którzy chcą wspólnie spędzić czas i modlić się. ŚDM odbywają się co dwa-trzy lata.

35-LECIE „SOLIDARNOŚCI”

Początki solidarnościowego ruchu w „Chemitexie”

W odpowiedzi na apel o nadsyłanie wspomnień dotyczących początków „Solidarności” na naszym terenie, otrzymaliśmy wspomnienia anonimowego czytelnika. Z reguły nie drukujemy na łamach gazety niepodpisanych listów, tym razem jednak, z uwagi na faktograficzną wartość tekstu, postanowiliśmy zrobić wyjątek. Autor wspomnień opowiada, jak to się zaczęło na jego wydziale, w jednym z największych zakładów pracy, jakim wtedy był Chemitex.

Jeden z dyrektorów „Chemitexu” stwierdził, że lepiej jest wybudować bloki na terenie Chodakowa, niż dowozić załogę z daleka. Na ulicy Grunwaldz-

kiej powstało ich kilka. Gdy zaczęto budowę, pracownicy mieli do dyspozycji barakowozwozy. Tam się przebierali i tam spożywali posiłki.

W tym samym czasie powstała „Solidarność”. Pracownicy mieli dość władzy komitetów PZPR i związków zawodowych, które im podlegały. W trakcie przerw, jak również w czasie pracy, głównym tematem rozmów załogi była sytuacja w kraju. Zaczęto powoływać nowy związek.

Przyniosłem na budowę deklaracje członkowskie do wypełnienia. W przeciągu kilku minut wszyscy zbiegli się do jednego z barakowozwozów wypełnić druk. Kolejka

była olbrzymia. Wkrótce na teren budowy przybył z zakładu jeden z naszych przełożonych. Był bardzo zdziwiony przestoje w pracy. Wytłumaczyliśmy mu, że może zabraknąć druków. Prawie wszyscy zgłosili chęć wstąpienia do „Solidarności”.

Wkrótce nastąpiły wybory oddziałowe i zakładowe. Byłem wtedy nieobecny w pracy, ale koledzy zgłosili mnie i zostałem zastępcą przewodniczącego oddziału. Ze wszystkimi problemami przychodzili do mnie. Cała Polska strajkowała. Nie było tygodnia bez przestojów. Naród był zdenerwowany i liczył, że jest to jedyna forma na wprowadzenie zmian.

Gdy władze „Solidarności” ogłaszały strajk, moi koledzy najpierw zgłaszali się do mnie z pytaniem: „my też?”. Miałem problem. Budowaliśmy mieszkania dla załogi. Wielu moich kolegów z oddziału składało podania o przydział. Wielu mieszkało w tragicznych warunkach. Oddział, jako wykonawca, miał do przydziału największą ilość. Zaproponowałem kompromis – symboliczne 15 minut przestoju. Tak było za każdym razem. Z jednej strony presja i dyscyplina związkowa, z drugiej pracownicy oczekujący na swoje własne i samodzielne mieszkanie. Ze łzami szczęścia w oczach odbierali klucze, a mnie dziękowali. Związek potrafił zjed-

noczyć ludzi. Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

Po kilku latach wybrano mnie w skład komisji zakładowej, jak również zostałem radnym miejskim. Przewodniczącą zakładu została wspaniała kobieta – Hanna Król. Gdy potrzebowała załatwić jakąś sprawę w Warszawie, wiozłem ją swoim pojazdem. Nigdy nie odmówiłem. Była (i nadal jest) bardzo wielkim autorytetem dla wszystkich. Miała w sobie coś, czego innym brakowało. Pani Haniu, dziękuję za wspaniałe serce i za to, co Pani zrobiła dla załogi „Chemitexu”.

W Radzie Miasta było inaczej. Choć wszyscy byli rekomendowani przez Ko-

mitet Obywatelski, były zgrzyty. Jedni nie mogli porozumieć się z drugimi i rada podzieliła się na dwa obozy.

Od powstania „Solidarności” minęło 35 lat. Ludzie kiedyś szli ramię w ramię do wspólnego celu. Wszyscy byli dla siebie braćmi. Wszyscy chcieli lepszego Polski. Teraz byli członkami „Solidarności” są dla siebie wrogami. Ludzie, którzy kiedyś mieli jeden wspólny cel – uszanowanie robotniczego trudu i poprawy warunków życia – teraz nie potrafią nawet podać sobie ręki. To boli, to bardzo boli. Tyle się polało krwi, aby teraz zapomnieć, że Polska jest jedna dla wszystkich?

Z.S.I.



SOCHACZEWSKIE
CENTRUM
KULTURY

- > wydarzenia
- > praca twórcza w SCK
- > sylwetki ludzi kultury
- > repertuar SCK
- > pogotowie językowe



- < to trzeba zobaczyć
- < przekazniczek
- < kącik literacki
- < newsy z Polski
- < artysta niepokorny

PRZEK KULTUR

ŻNIK LNY

Nr 1 (1)

29 września 2015 roku

Witam Państwa na SCENIE RETRO

Miło mi przywitać wszystkich pasjonatów teatru, estrady i sztuk pięknych na łamach „Przekaznika Kulturalnego”.

We współpracy z instruktorami SCK pragnę otworzyć z okazji 100-lecia urodzin Jeremiego Przybory SCENĘ RETRO. Rocznicą ta natchnęła mnie do połączenia sił i talentów sochaczewskich twórców, muzyków, aktorów, tancerzy i... stworzenia musicalu, mojej ulubionej formy artystycznej. Pragnę pokazać ukryty potencjał drzemający w uczestnikach naszych zajęć. Premiera już w grudniu.

Sekcja Teatru, Estrady i Sztuk pięknych to nie tylko długa nazwa, ale długa lista osób ją tworzących. To instruktorzy tańca, śpiewu, aktorzy prowadzący zajęcia teatralne, artyści plastycy w ich pracowniach malarskich. Oferta zajęć skierowana jest do wszystkich grup wiekowych - bez ograniczeń.

Jeśli dotychczas tworzyłeś do szuflady, śpiewałaś do ściany lub grałeś scenki przed lustrem, nie czekaj, przyjdź i pokaż swoje umiejętności. Czekamy na każdego, kto chce realizować swoje pasje w SCK.

Marta Niemira



Szanowni Sochaczewianie

Witam Wszystkich w Impresariacie Sochaczewskiego Centrum Kultury. Moim zadaniem będzie koordynowanie prac wszystkich sekcji, w planach których jest produkcja przedstawień teatralnych, koncertów i wystaw, w całości stworzonych przez SCK.

Na terenie Sochaczewa działa wiele zespołów młodzieżowych. Chcemy uaktywnić Scenę Młodego Rockmana, by wszyscy mogli zaprezentować swoją twórczość. W planach mamy również zorgani-

zowanie biblioteki muzycznej, w której gromadzone będą publikacje nutowe, scenariusze przedstawień teatralnych.

Jako nowa instytucja będziemy kontynuować dotychczasową działalność koncertową, ponieważ solowe koncerty gwiazd estrady, występy kabaretów czy przedstawienia teatralne cieszą się ogromnym zainteresowaniem publiczności. Postaram się zatem o sprowadzenie do naszego miasta ciekawych propozycji i koncertowych, i estradowych.

Magdalena Franaszek-Niewiadomska

Drodzy Czytelnicy!

Jest mi niezwykle miło przywitać wszystkich czytelników dwutygodnika „Ziemia Sochaczewska” wraz z pierwszym numerem biuletynu kulturalnego. Dodatek ten, pod nazwą „Przekaznik Kulturalny” będzie redagowany i opracowywany przez Sochaczewskie Centrum Kultury.

Jestem głęboko przekonany, że przyjęta forma zachęci mieszkańców Sochaczewa do zwrotu ku kulturze, zarówno tej wysokiej, jak i codziennej. W biuletynie każdy będzie mógł znaleźć coś dla siebie – od informacji o wydarzeniach kulturalnych, przez przykłady twórczości sochaczewian, do recenzji wydarzeń miejskiego, a także ogólnopolskiego formatu. Obecne będą też stałe pozycje jak np.: *pogotowie językowe*, w którym będziemy się dzielić uwagami dotyczącymi poprawności wyrażania się, uśmiechniemy się przy satyrze rysunkowej, a także odezwiemy się do młodszych wiekiem w kąciku pod nazwą *przekazniczek*.

Biuletyn kulturalny jest jednym z nowych elementów, jakie proponujemy Państwu w ofercie Sochaczewskiego Centrum Kultury. Opiekę redakcyjną sprawować w nim będą Anna Sobkowicz-Folle, Krystyna Bogdańska i Sebastian Stępień.

Pragnę, aby SCK reagoowało na pomysły i potrzeby naszej lokalnej społeczności. Chcielibyśmy położyć szczególny nacisk na promocję ro-



Fot. Przemko Słabowski

Zespół Sochaczewskiego Centrum Kultury - pełen pomysłów i zapału do pracy

dzimej kultury, sochaczewskich twórców i artystów. Zależy nam na obecności w kulturze wszystkich pokoleń.

Sochaczewskie Centrum Kultury oparte jest obecnie na pięciu głównych elementach:

- ✓ Impresariat, którym kieruje **Magdalena Franaszek-Niewiadomska**

- ✓ Sekcja Orkiestr, Zespołów i Produkcji Artystycznych, którą mam przyjemność kierować w ramach swoich obowiązków służbowych.

- ✓ Sekcja Teatru, Estrady i Sztuk Pięknych, nad którą opiekę sprawuje **Marta Niemira**.

- ✓ Sekcja Edukacji i Klubu Nauczyciela z **Teresą Kłujso** na czele.

- ✓ Sekcja Integracji Społecznej, którą zajmie się **Jolanta Kawczyńska**.

Jak Państwo z pewnością zauważyli Sochaczew-

skie Centrum Kultury ma nowe logo, którego autorką jest **Ewa Kubeł-Zielińska** prowadząca w budynku przy ul. 15 Sierpnia studio rysunku. Przy tej okazji chciałbym pani Ewie gorąco podziękować za to opracowanie i społeczną pasję.

Na zakończenie pragnę wyrazić wdzięczność dwóm osobom, których działania i osiągnięcia dały podwaliny do powstania Sochaczew-

skiego Centrum Kultury – **Teresie Kłujso**, wieloletniej dyrektor Klubu Nauczyciela oraz **Halina Pędziejewskiej**, byłej dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury.

Gorąco zachęcam Państwa do lektury „Przekaznika”, mając jednocześnie nadzieję, że wspólnie z Wami, drodzy Czytelnicy, będziemy mogli go kreować i tworzyć.

Artur Komorowski
dyrektor SCK



(od lewej) dyrektor Sochaczewskiego Centrum Kultury, Artur Komorowski wraz z Haliną Pędziejewską, była dyrektor MOK w Sochaczewie i Teresą Kłujso, była dyrektor Klubu Nauczyciela

Fot. Asa

FLESZEM



20 września - XIV Wrześniowe Spotkania Chóralne im. Bohaterów Walk nad Bzurą - Chór Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej



10 września - Mazowiecki Przegląd Twórczości Artystycznej Środowiskowych Domów Samopomocy

Drodzy moi

Witam serdecznie w nowej odsłonie Sochaczewskiego Centrum Kultury. Jestem sochaczewianką i 36 lat temu związałam się z kulturą, teatrem amatorskim i muzyką.

15 pięknych lat śpiewam z Chórem Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej. Wyśpiewałam kilka sympatycznych nagród solo, mam trochę sentymentalnych wspomnień teatralnych. Spełniam się jako animator kultury, reżyser teatrów amatorskich a moja specjalizacja to... teatr samorodny.

Obecnie jestem kierownikiem Sekcji Integracji Społecznej, której celem jest tworzenie nowych wartości, przestrzeni do działań dla lokalnych środowisk oraz pokazywanie nowych możliwości do realizowania własnych pasji młodszych i starszych pokoleń.

Zapraszam zatem, raz w miesiącu, do kawiarenki lite-



Fot. Asa

racko-muzycznej „W Podcieniach Kramnic” na spotkania mające na celu promowanie wartościowych zjawisk kulturalnych, promowanie artystów sceny poetyckiej. Kawiarenka zostanie oficjalnie otwarta 31 października 2015 r.

Warto wspomnieć, że SCK otwiera Scenę Seniora i na te spotkania, a także twórczą zabawę na scenie, zapraszam od przyszłego miesiąca. Łączę pozdrowienia dla wszystkich kochających sztukę i zaangażowanych.

Jolanta Kawczyńska

Kochani Pasjonaci

Pochodzę z rodziny nauczycielskiej a moją pasją są szachy. W 2011 roku podjęłam próbę kultywowania sochaczewskiej tradycji w Klubie Nauczyciela - obecnie Sekcja Edukacji i Klubu Nauczyciela Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. Hanki Sawickiej 5.



Fot. Abigail

Sekcja ta organizuje symultany szachowe, turnieje oraz pokazy żywych szachów. Proponujemy również wystawy artystyczne twórczości nauczycieli. Naszą „perełką” jest chór nauczycielski „Vivace”, który zdobywa nagrody i występuje na festiwalach oraz przeglądach w kraju i za granicą. Nasza oferta jest różnorodna. Zapraszamy gorąco dzieci, młodzież oraz dorosłych do udziału w zajęciach z szachów, rysunku, malarstwa, rękodzieła artystycznego oraz ori-

gami, a także na naukę gry na instrumentach i w brydża. Nowością w naszej sekcji są zajęcia szkoły przetrwania - survival. Od października zostaną uruchomione zajęcia kompensacyjno-wyrównawcze dotyczące edukacji polonistyczno-matematycznej dla uczniów klas I-III, a prowadzić je będą doświadczeni pedagodzy. Powstanie także, po raz pierwszy w Sochaczewie, „Strefa pomysłu”, do której zapraszamy wszystkich młodych inżynierów, techników i wynalazców.

Teresa Kłuszo

Repertuar - październik 2015

- 1 października, SCK przy ul. Żeromskiego 8, KONCERT ELENi, wstęp 50 zł
- 3 października, SCK przy ul. Żeromskiego 8, KABARET - MARCIN DANIEC, wstęp 50 zł
- 13 października, Kramnice Miejskie w Sochaczewie, WYSTAWA TWÓRCZOŚCI NAUCZYCIELI, wstęp wolny
- 16 października, SCK przy ul. 15 Sierpnia 83, KONCERT PAPIESKI z udziałem SOCHACZEWSKICH SCHOLII, GÓRY BŁOGOSŁAWIEŃSTW ORAZ ORKIESTRY KAMERALNEJ CAMERATA MAZOVIA, wstęp wolny

- 17 października, SCK przy ul. Chopina 101, 34 WERNISAŻ POKONKURSOWY SOCHACZEWSKIEGO LAURU, wstęp wolny
- 18 października, kościół św. Wawrzyńca, JUBILEUSZ 15-LECIA CHÓRU TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ z udziałem ORKIESTRY KAMERALNEJ CAMERATA MAZOVIA, wstęp wolny

Asa

Pogotowie językowe

Kultura języka polskiego budzi wciąż wiele emocji. I nic w tym dziwnego! Cóż, mówimy wciąż i wciąż, i wciąż. Najogólniej zaś rzecz ujmując, „kultura języka” to nic innego jak: świadome i celowe postępowanie się językiem we wszelkich sytuacjach komunikatywnych (Andrzej Markowski, Nowy słownik poprawnej polszczyzny, Warszawa 2002). Świadomie uruchomiliśmy więc pogotowie językowe, w którym w sposób obrazowy wyjaśniać będziemy zawitości mowy ojczystej.

włączyć/włączać

- Halo! Dlaczego Pani się włącza?! - Bo lubię się łączyć... - Nie „łączyć”, tylko „łączyć” - Jak „łączyć”, to „załącza”, „wyłącza”, „odłącza”, „przyłącza” i... „włącza”

Pozdrawiamy
BAS & Asa

Wolne myśli - kącik literacki

I nagle koncert... Włodzimierza Korcza i Alicji Majewskiej. Tu w Sochaczewie, na naszej scenie. I wstaje Włodzimierz Korcz i mówi, że 35-lat temu stworzył piosenkę, która rozpoczęła jego przygodę ze sceną. Włodzimierz Korcz siada przy klawiszach. Głowa pochylona, palce tańczą po pianinie i brzmi i rozdziera duszę niczym róży cierni.

A w głowie słowa Jacka Cygana, który - gdy Edyta Geppert wykonała tę piosenkę - tak mocno to przeżył, że nie włączył nagrywania...

„Jaki ranek, taki dzień - nie dziwi nic
Jaka woda, taki brzeg - nie dziwi nic
Jaka pościel, takie sny - nie dziwi nic
Nawet to, co jest

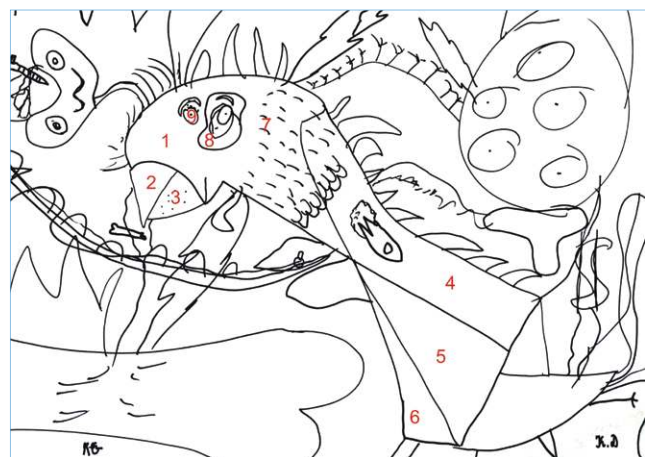
Jakie serce, taki lęk - nie dziwi nic
Jaka słabość, taki grzech - nie dziwi nic
Jaka kieszeń, taki gest - nie dziwi nic
Nawet to co jest

Jaka róża, taki cierni - nie dziwi nic” [...]

słowa: Jacek Cygan
kompozytor: Włodzimierz Korcz

Przekazniczek

Hej, Hej koleżanko i kolego
czy wiesz, co się w kamienicy
schowało brzydkiego?
Pokoloruj obrazek i zgadnij,
kto to. A gdy zgadniesz, wpisz
imię legendarnego potwora
i uzupełnij fragment wiersza
Tadeusza Kubiaka i
Barbarka”
„Co-raz/ ciem-niej/ co-raz/
ci-szej./ Co to?/ Kto to?/
.....
Idzie, człapie/ po ulicy./ Staże
w cieniu/ kamienicy./
Ślepa ma/.....
igłowę./
Chrzęści/ skrzydłem nietoperza./
Nic dziś nie pił./ Nic dziś nie żart./
O - u, wr, brt!/ Barr-dzo srro-gi./
Sapnął./ Z pyska/ zionie ogień./
Zjadłby tyśiąc/ szarych myszek./
Barr-dzo ggod-ny!



Autor: Mal artyści z Dziecięcej Krainy Koloru

Aż tu nagle/ patrzy; co to?/
Gwiazdka z nieba?/ Dziecko?/
Kto to?/
-...../ to Barbarka,
bo przebrała/ się już miarka.
Spójrzyj, proszę./ w to lusterko./
Zobacz siebie...

Ścierpl, gdy zerknął.
-Co? To ja?/ To zwierzę srogie?/
Ślepa dzikie,/ w pysku ogień!/
Bardzo siebie się przestraszył./
W najciemniejszy kąt/ się zaszył.
[...]

Tadeusz Kubiak

Artysta Niepokorny

Czarodziejskie ogrody, bogate pałace, piękne królowny, wierna służba i gotowi do ofiar przyjaciele, wszystko to ma się za pieniądze [...]

(doktor Szuman w rozmowie z Ignacym Rzekim)



Autor: Blanka Kiminska

Narodowe Czytanie czyli wszyscy czytamy „Lalkę” Bolesława Prusa

PRZEKAZNICZKI

Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: sck@sochaczew.pl
tel: 46 863 25 72, 507 501 227

Redaguje zespół:
Anna Sobkowicz-Folle
Krystyna Bogdańska
Sebastian Stepień

Z kart historii sochaczewskiej biblioteki (cz.2)

18 września Miejska Biblioteka Publiczna świętowała swoje 70-lecie. Prezentujemy dalszy ciąg jej bogatej historii oraz ludzi tworzących przez lata wizerunek sochaczewskiej księżnicy.

Na podstawie materiałów MBP opracowała Jolanta Sosnowska

Dzięki systematycznej pracy i zaangażowaniu bibliotekarzy, pod koniec lat 80. Miejska Biblioteka Publiczna odnotowała znaczny wzrost czytelnictwa, które przekroczyło poziom 20 proc. ogółu mieszkańców Sochaczewa i okolic. W tym okresie miejska księżnica mogła się również pochwalić rekordowo wysokim wskaźnikiem zakupu nowości książkowych, który wynosił 22 vol./100 mieszkańców. W 1987 roku w dzielnicy Chodaków powstaje kolejna filia biblioteczna (nr 4), przeznaczona dla czytelników dziecięcych.

Wytrwała postawa dyrektora Stefania Wilczkowskiej w zabiegach o lepsze warunki dla instytucji, przy jednoczesnym wsparciu ówczesnych władz miasta, przyniosła efekty. Biblioteka doczekała się nowych, przestronnych lokali na osiedlu „Polna” przy ul. Żeromskiego 39a. Uroczyste otwarcie miało miejsce we wrześniu 1989 r. Na ówczesne czasy placówka była bardzo nowoczesna. Na powierzchni prawie 300 mkw. funkcjonowały: wypożyczalnia dla dorosłych i dla dzieci oraz przeniesiona z Domu Rzemiosła czytelnia. Ta lokalizacja otwierała nowe możliwości, pozwalając na prowadzenie aktywnej działalności kulturalnej i oświatowej, kierowanej do różnych grup odbiorców. Kalendarz imprez obfitował w liczne wydarzenia kulturalne.

Sochaczewska biblioteka zawsze była miejscem spotkań lubianym przez mieszkańców miasta. Chętnie otwierała swoje progi dla różnych inicjatyw społecznych i kulturalnych. W okresie transformacji ustrojowej, w filii przy ul. Żeromskiego, odbywały się m.in. spotkania redaktorów tworzących niezależne pismo lokalne „Sochaczewianin”.

Z końcem 1990 roku, po 38 latach pracy w bibliotekarstwie,

w tym 4 latach na stanowisku dyrektora MBP, na emeryturę odeszła Stefania Wilczkowska. Mimo że czas jej dyrektorskiej kadencji był krótki, jednak obfitował w pozytywne zmiany i niewątpliwie biblioteka pod jej kierunkiem dynamicznie się rozwinęła. W tym czasie łącznie zatrudnionych było trzydziestu pięciu pracowników, w tym 31 osób na stanowiskach bibliotekarskich. Obok doświadczonych bibliotekarzy z długoletnim stażem, znaczną część kadry stanowiły osoby młode, pełne zapału do pracy i świeżych pomysłów.

1 stycznia 1991 roku funkcję dyrektora objęła Barbara Bronicz i pełni ją do chwili obecnej.

Po reformie administracyjnej w 1997 roku na mapę Polski powróciły powiaty. Sochaczew znalazł się w obrębie woj. mazowieckiego a sochaczewska księżnica powróciła do mazowieckiej sieci wojewódzkiej. Opiekę merytoryczną nad całą siecią sprawuje Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego. Ponownie pojawiła się potrzeba realizowania zadań przypisanych bibliotece powiatowej, które zostały podjęte na mocy Porozumienia między Zarządem Powiatu Sochaczewskiego i Zarządem Miasta Sochaczew z marca 2001 r.

Wypożyczalnia dla dorosłych posiada największy w powiecie sochaczewskim księgozbiór liczący ponad 37 tys. książek.

Rok później rozpoczęła się komputeryzacja sochaczewskiej księżnicy. W 2005 r., za pośrednictwem biblioteki wojewódzkiej, sochaczewska placówka przystąpiła do Mazowieckiego Systemu Informacji Bibliotecznej, dzięki czemu została wyposażona w odpowiednie nowoczesne sprzęt oraz



1989 r. Otwarcie filii nr 5 i 6 oraz czytelni w budynku łącznika przy ul. Żeromskiego 39a



Stefania Wilczkowska, dyrektor biblioteki w latach 1986 - 1990

oprogramowanie, co pozwoliło na przyspieszenie procesu komputeryzacji. Obecnie praca wszystkich placówek biblioteki opiera się na elektronicznym systemie bibliotecznym Mateusz, który umożliwia automatyzację wielu czynności związanych z opracowaniem i udostępnianiem zbiorów.

Od dwóch lat sochaczewska biblioteka mieści się w zrewitalizowanym budynku kramnic przy ul. 1 Maja 21. Uroczyste otwarcie nowej siedziby odbyło się we wrześniu 2013 r. Zostały w niej umieszczone scalone księgozbiory z ul. 1 Maja 16 oraz z ul. Żeromskiego. Na łącznej powierzchni ok. 800 mkw. funkcjonują obecnie: Wypożyczalnia dla Dorosłych wraz z Czytelnią i Oddział dla dzieci. Do dyspozycji użytkowników pozostaje także



Barbara Turczyk kierownik czytelni w latach 1981 - 2011

galeria okalająca patio. Stanowi ona część rekreacyjno-ekspozycyjną. Można w niej, w dogodnych warunkach, poczytać kolorowe czasopisma, obejrzeć aktualne wystawy, korzystać z własnego sprzętu multimedialnego. Ciekawie zaaranżowane wnętrza, nowe wyposażenie i funkcjonalnie urządzone przestrzeń sprawiają, że zarówno czytelnicy, jak i pracownicy biblioteki mają doskonale warunki lokalowe.

Wypożyczalnia dla dorosłych posiada największy w powiecie sochaczewskim księgozbiór liczący ponad 37 tys. książek. Dysponuje także zbiorem książek obcojęzycznych, głównie w języku angielskim i niemieckim. Gromadzi i udostępnia regionalia - książki, czasopisma oraz inne dokumenty dotyczące historii i czasów



Maria Gałuszewska, kierownik Działu Gromadzenia Zbiorów w latach 1973 - 2007

współczesnych Sochaczewa i okolic. Czytelnicy mają również dostęp do archiwalnych egzemplarzy czasopism lokalnych.

W ramach wypożyczalni, w wydzielonej przestrzeni i z odrębnym księgozbiorem funkcjonuje czytelnia. Dysponuje ona kolekcją publikacji o uniwersalnym charakterze, która udostępniana jest na miejscu. Składają się na nią głównie podręczniki akademickie oraz różnorodne wydawnictwa informacyjne: encyklopedie, słowniki rzeczowe i językowe, poradniki, atlasy, albumy malarstwa. W zbiorach działu znajdują się dokumenty o dużej wartości artystycznej i kulturowej. Do dyspozycji użytkowników czytelni pozostaje siedem stanowisk komputerowych z bezpłatnym dostępem do Internetu.



Barbara Bronicz, Dyrektor biblioteki od 1991 roku

W 1986 r., z myślą o zaspokojeniu potrzeb czytelniczych osób niewidomych i niedowidzących, został utworzony dział zbiorów specjalnych. Obecnie oferuje 1880 tytułów w wersji audio dla dorosłych i dzieci. Od 2014 roku MBP w Sochaczewie weszła w skład Mazowieckiego Konsorcjum Bibliotek i w porozumieniu z wydawnictwem LIBRA IBUK oferuje swoim czytelnikom zdalny dostęp do ok. tysiąca tytułów książki cyfrowej.

Biblioteka posiada również bogatą, liczącą ponad 1300 egzemplarzy kolekcję książek wydanych przed 1950 rokiem. Wszystkim szukającym okazji do obcowania z książką starą lub rzadką, a przy tym niezwykle cenną, polecamy korzystanie ze zgromadzonych zbiorów.

NASZE DZIECI

urodzone w sochaczewskim szpitalu



Nadia Piątek
Urodzona 11.09.2015.



Karol Stańkowski
Urodzony 15.09.2015.



Amelia Anna Błaszczuk
Urodzona 18.09.2015.



Gabrysia Lubańska
Urodzona 21.09.2015.



Zuzia Podwalna
Urodzona 11.09.2015.



Wojtuś Florczak
Urodzony 16.09.2015.



Jan Łopaciński
Urodzony 18.09.2015.



Hanna Zielińska
Urodzona 21.09.2015.



Aleksandra Boguszewska
Urodzona 11.09.2015.



Nikola Gajda
Urodzona 16.09.2015.



Antosia Poszwa
Urodzona 18.09.2015.



Gabriel Kakietek
Urodzony 22.09.2015.



Franio Siekacz
Urodzony 11.09.2015.



Oskar Chabracki
Urodzony 16.09.2015.



Maja Romańska
Urodzona 19.09.2015.



Zuzanna Wróblewska
Urodzona 23.09.2015.



Oliwia Kosiorek
Urodzona 13.09.2015.



Córka państwa Magierskich
Urodzona 17.09.2015.



Filip Szymczak
Urodzony 19.09.2015.



Maja Dudkiewicz
Urodzona 24.09.2015.



Julian Karasek
Urodzony 14.09.2015.



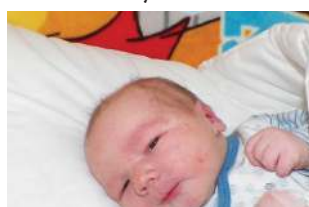
Tymon Strojek
Urodzony 17.09.2015.



Pola Ziejewska
Urodzona 20.09.2015.



Kacper Olczak
Urodzony 24.09.2015.



Rafał Skórzyński
Urodzony 15.09.2015.



Adam Turowski
Urodzony 18.09.2015.



Alicja Ruszczak
Urodzona 20.09.2015.



Zofia Orlńska
Urodzona 15.09.2015.



Tobiasz Grzybowski
Urodzony 18.09.2015.



Paweł Rojewski
Urodzony 21.09.2015.

Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz charytatywnie

23 września odbył się koncert charytatywny, który, jak co roku, organizuje Fundacja Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera przy współpracy Sochaczewskiego Centrum Kultury. Koncert połączony był ze zbiórką pieniędzy na rzecz Fundacji.

Sebastian Stępień

Choroba Alzheimera dotyka co czterdziestą rodzinę w Polsce. To ponad 350 tys. osób. Widzowie, którzy przybyli na koncert, mogli wysłuchać rozmowy z prezes FPOzChA, Krystyną Mikołajczyk. Był to wstęp do koncertu. Słuchacze dowiedzieli się, czemu ośrodki takie jak Zyzio, czyli dom dziennego pobytu dla osób z chorobą Alzheimera działa w pobliskim Kuznocinie, są potrzebne.

Koncert Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza wzruszał i rozbawiał do łez. Piosenki znane i lubiane przez so-

chaczewian połączyły licznie przybyłych widzów. Wszyscy zgodnie i w rytm klaskali, gdy Alicja Majewska śpiewała „Odkryjemy miłość nieznaną” i wspólnie z Włodzimierzem Korczem stworzyli chórkiem tylko po to, by na zakończenie wzruszyć się przy słowach „jeszcze się tam żagiel bieli”. Za tę muzykę płynącą prosto z serca, artyści zostali nagrodzeni owacjami na stojąco.

Z prowadzonej podczas koncertu akcji charytatywnej na konto Fundacji wpłynęło 6970 zł. Na tę kwotę składa się sprzedaż cegiełek i fantów oraz wpływy z biletów.



Duet zaprezentował znane i lubiane przeboje



Występ został nagrodzony oklaskami na stojąco

Zawsze aktualne informacje
WWW.ZIEMIA-SOCHACZEWSKA.PL

Moda na starocie

W każdy czwartek od samego rana wykładają swoje towary trącające myszką – porcelanę, płyty gramfonowe, militaria, prawdziwe starocie i rzeczy niepotrzebne już w domu. Pchli targ w Sochaczewie funkcjonuje od ponad trzech lat, ale nadal nie wszyscy mieszkańcy wiedzą o jego istnieniu.

Jolanta Sosnowska

Sochaczewski targ staroci nie może się równać z tym w Kutnie czy Łowiczu, gdzie można kupić dosłownie wszystko, ale i u nas trafiają się prawdziwe perełki.

- Jestem ogromną miłośniczką starych porcelanowych filiżanek. Mam już w domu niezłą kolekcję. Często odwiedzam to miejsce, bo udało mi się tu kupić naprawdę piękne egzemplarze. Kiedy oprzychodzą do mnie znajomi, dostają kawę w takich małych cudzińkach – mówi nam spotkana na targu klientka.

- Przyjeżdżam tu co czwartek w nadziei na stare meble, sprzęty domowe, jakieś prawdziwe rarytasy, ale, szczerze mówiąc, coraz trudniej o takie przedmioty. Może gdyby wasz targ odwiedzało więcej osób, byłaby szansa na lepsze interesy – słyszymy od wystawcy, który także skupuje starocie.

Uwagę zwiedzających zwraca małe stoisko z przerezwiałymi hełmami, elementami żołnierskiego wyposażenia. Jego właściciel, mimo młodego wieku, kupuje takie rzeczy, bo jak twierdzi, pasjonuje się historią i militariami. W innym miejscu spotykamy stopy płyt gramfonowych. Przekrój muzyczny i wiekowy analogów – ogromny. Są również stoiska ze śrubkami, narzędziami, drobiazgami przydatnymi chyba tylko domowym majsterkowiczom. Ich właściciele to przeważnie starsi panowie, ucinający sobie pogawędki o przydatności takiego sprzętu. Na jednym ze straganów znajdujemy wypolerowany, lśniący w słońcu patefon, w innym mosiężne klamki i uchwyty, a jeszcze dalej stare bańki na mleko, jakich kiedyś używano na wsiach.

Dzisiaj to sprzęty mające wartość estetyczną i sentymentalną dla ludzi lubiących się otaczać przedmiotami sprzed lat. Moda na taki design jest w roz-



Wśród takiej różnorodności porcelany na pewno znajdziemy coś dla siebie



Są też militaria...



... i wiele przeróżnych przedmiotów

kwiecie. Ozdabiamy starociami nasze domy, ogrody. Coraz więcej restauracji stylizuje się na stare karczmy, w których królują przedwojenne kredensy, stare radia, żelazka na duszę. Takie miejsca też mają swoją duszę, o ile ich właściciele nie idą na łatwiznę otaczając się kiepskimi podróbkami starych mebli czy sprzętów.

Inną sprawą są obecne ceny staroci. To już nie te

czasy, kiedy za grosze lub za darmo można było zdobyć zabytkowy stół czy szafę, bo ich właściciel wolał nowoczesną meblówkę i ławę z fotelami. Teraz ludzie doceniają wartość starego drewnianego stołu z sześcioma krzesłami, które mając kilkadziesiąt lat, po renowacji, przetrwają kolejne kilkadziesiąt. Ceny takich mebli idą w grube tysiące, ale liczy się ich urok i trwałość.

Wracając do sochaczewskiego pchlego targu, dodajmy, że działa w każdy czwartek na terenie targowicy od strony 600-lecia, od godz. 6 do 14. Dla wystawców to koszt 14 zł placowego, odwiedzający wchodzi oczywiście za darmo. Może wśród wielu niepotrzebnych nam rzeczy wypatrzymy tam coś, co przez wiele lat będzie cieszyć nasze oczy.



Nocny rajd motocyklowy szlakami wrześniowej bitwy

W obchody 76. rocznicy walk nad Bzurą włączyli się sochaczewscy miłośnicy jednośladów. W sobotę 12 września odbyła się trzecia edycja Nocnego Rajdu „Śladami Bitwy nad Bzurą 1939”, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Motocykliści Sochaczewa.

Przed wyruszeniem w trasę uczestnicy wyprawy, w paradnej kolumnie, udali się na cmentarz wojenny w Trojanowie. Tam, w asyście umundurowanych rekonstruktorów z Muzealnej Grupy Historycznej im. II 18 pp, pod pomnikiem upamiętniającym bohaterstwo obrońców Rzeczypospolitej, złożyli hołd żołnierzom poległym w kampanii wrześniowej.

Następnie motocykliści przyjechali na prelekcję do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, która była okazją do uzupełnienia wiedzy, m.in. o uzbrojeniu polskich żołnie-

rzy i dowódcach biorących udział w walkach września 1939 roku.

Około 18.00 z placu Kościuszki wystartowało pięć motocyklowych drużyn: Loose Brothers, Moto Tourist Group, Bert, Zbłąkani oraz White Arrows. Do pokonania mieli trasę liczącą ok. 70 kilometrów, na której zlokalizowano osiem punktów kontrolnych. Na każdym z nich na uczestników rajdu czekały zadania do wykonania. Motocykliści musieli m.in. przejść przez pole minowe z wykrywaczem metali, rzucali granatami do celu, przechodzili po linie z karabinem, strzelali z repliki karabinu ASG.

Po czterech godzinach pierwsza do mety dotarła ekipa Loose Brothers, która zdobyła 570 na 625 możliwych punktów. Pokonali rywali w większości konkurencji i zwyciężyli w tegorocznej edycji nocnego rajdu motocyklowego.

Animatorzy żegnali lato

11 września, w ramach projektu „Kreatywni - Narkotykami przeciwni”, na terenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sochaczewie odbyła się impreza plenerowa pod nazwą „Młody animator żegna lato”.

Projekt jest realizowany przez Krajowe Stowarzyszenie Osobom Potrzebującym „Z Sercem Do Wszystkich” w partnerstwie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Sochaczewie. W integracji wzięli udział uczestnicy projektu wraz ze swoimi rodzinami. Zgodnie z założeniem, młodzież samodzielnie opracowała scenariusz spotkania.

Po powitaniu przybyłych gości przez dyrektor MOPS Zofię Berent, rozpoczęło się wspólne pożegnanie lata. Przy pięknej, słonecznej pogodzie można było uczestniczyć w konkursach sportowo-muzycznych. Głównym punktem imprezy była nauka układów tanecznych podczas pokazu Zumby.

Regeneracji sił służył przygotowany poczęstunek, który pozwolił uczestnikom na dalszy udział w imprezie. Dobre humory, wyśmienity nastrój panujący wśród młodych animatorów, mogą świadczyć o udanej zabawie.

PIŁKA NOŻNA

Odejście trenera i słaba gra

Widać zdecydowany spadek formy piłkarzy Bzury Chodaków. Ostatnie dwa mecze w lidze były ich wykonaniu bardzo słabe. Mimo to, po dziesięciu kolejkach, z dorobkiem 18 punktów, zajmują czwarte miejsce w tabeli. Drużyna ma też inne problemy – musi znaleźć nowego trenera.

Chodakowianie wciąż pozostają w rozgrywkach Mazowieckiego Pucharu Polski. W środę 15 września udali się na powiatowe derby do Iłowa. Byli zdecydowanym faworytem w tej rywalizacji. Zmobilizowani piłkarze Unii nie dali jednak łatwo sprzedać skóry i do przerwy byli dla chodakowian równorzędnymi rywalami. Dopiero w drugiej części spotkania to Bzura przejęła inicjatywę. Czwartoligowcy mogli wygrać znacznie wyżej. Jednak w doskonałej dyspozycji tego dnia był bramkarz Unii Iłów, Michał Siemiński, który uchronił swój zespół od znacznie wyższej porażki. Już w najbliższą środę, 30 września, biało-zieloni zagrają u siebie w pucharowym półfinale. Ich rywalami będzie drużyna Kasztelana Sierpc.

Unia Iłów - Bzura Chodaków 2:3 (2:2)
bramki: Robert Szypulski (16'), Konrad Cichowski (29' – z rzutu karnego), Jakub Antczak (73')

19 września przy ul. Chopina biało-zieloni rozbili drużynę Naprzód Skórzec. Wynik 5:0 mówi sam za siebie. Bzura do-



minowała właściwie przez całe spotkanie. Warto zauważyć, że był to kolejny bardzo udany występ Konrada Cichowskiego. Drugi raz w tym sezonie czterokrotnie wpisał się na listę strzelców. Bilans ma imponujący; w dziesięciu meczach ligowych zdobył 14 bramek.

Bzura Chodaków - Naprzód Skórzec 5:0 (3:0)
bramki: Konrad Cichowski (14', 18', 27', 46'), Michał Błaszczuk (80')

Mecz dziewiątej kolejki w Przasnyszu był zdecydowanie najsłabszym w wykonaniu biało-zielonych w tym sezonie. Już w 17. minucie przegrywali 3:0. Niecały kwadrans po przerwie

MKS zdobył czwartą, ustalającą wynik spotkania, bramkę. Gra piłkarzom z Chodakowa nie kleiła się tego dnia. Po przeciwnej stronie boiska obrona gospodarzy skutecznie rozmontowywała ataki zawodników Bzury już na 25 metr przed bramką. Po meczu trener Marcin Pluska poinformował o swoim odejściu z Bzury. Wraz z Mateuszem Oszustem zostali pierwszymi szkoleniowcami Widzewa Łódź, występującego w IV lidze łódzkiej. Funkcję tymczasowego trenera pełni obecnie Piotr Frank.

MKS Przasnysz - Bzura Chodaków 4:0 (3:0)

W sobotę (26.09) Bzura zremisowała u siebie z beniaminkiem, Czarnymi Węgrów. W 25. minucie było już 2:0 dla biało-zielonych, lecz ostatecznie chodakowski zespół nie utrzymał tego prowadzenia i trzy minuty po przerwie rywale doprowadzili do wyrównania. Okazja do wygrania meczu nadarzyła się w końcówce. Goście, po ujrzeniu dwóch czerwonych kartek, kończyli mecz w dziewięciu. Bzura jednak nie wykorzystwała przewagi na murawie.

Bzura Chodaków - Czarni Węgrów 2:2 (2:1)
bramki: Michał Błaszczuk (8' – z rzutu karnego), Kamil Bartosiewicz (25')

TENIS STOŁOWY

Ekstraklasa Kobiet

Szczęśliwa wygrana

Wtorkowy (15.09) wyjazd do Krakowa okazał się dla zawodniczek SKTS kolejnym thrillerem, trzymającym w napięciu do samego końca. Tym razem zakończył się on szczęśliwie dla sochaczewskiej drużyny.

Było to bardzo wyrównane spotkanie. Aż trzy pojedynki rozstrzygnięto dopiero po piątym secie. Tylko Katarzyna Grzybowska nie dała najmniejszych szans rywalkom, zwyciężając w obu swoich grach bez straty seta.

Przy stanie 2:2 decydujące starcie odbyło się pomiędzy Agatą Pasztor i Pauliną Knyszewską. Sochaczewska zawodniczka przegrała dwa

pierwsze sety. Jednak nie zapałała się i ostatecznie zwyciężyła 3:2, dając drugie w tym sezonie zwycięstwo dla sochaczewskiego klubu.

Kolejne spotkanie SKTS zagra w Sochaczewie 10 października. Rywalem pingpongistek będzie zespół KGHM Polkowice.

Bronowianka Kraków - SKTS Sochaczew 2:3

Zhao Xia - Agata Pastor 3:2 (7-11, 9-11, 11-2, 11-9, 11-3)
Paulina Knyszewska - Katarzyna Grzybowska 0:3 (4-11, 5-11, 7-11)
Marta Smełek - Dong Rui Fang 3:2 (8-11, 11-7, 5-11, 11-7, 11-9)
Zhao Xia - Katarzyna Grzybowska 0:3 (9-11, 6-11, 9-11)
Paulina Knyszewska - Agata Pastor 2:3 (11-9, 11-9, 4-11, 8-11, 6-11)

RUGBY

Ekstraliga

Wygrali jednym punktem

Rugbiści Orkana Sochaczew wygrali swój pierwszy mecz w tym sezonie. W sobotę 19 września zwycięsko powrócili ze stolicy Wielkopolski.

Przed tym spotkaniem zespoły Orkana i Poznani zajmowały ostatnie miejsca w tabeli Ekstraligi. Po pierwszych 40 minutach był remis. Jednak młody zespół Orkana na początku drugiej połowy nabrał wiatru w żagle i odskoczył poznaniakom na 13 punktów.

Rywale wzięli się do odrabiania strat. Obrona sochaczewian grała jednak

skutecznie, pomimo straty 12 punktów, uzyskana wcześniej przewaga okazała się wystarczająca. Orkan wygrał jednym punktem i opuścił ostatnie miejsce w tabeli.

Posnania Poznań - RC Orkan Sochaczew 25:26 (13:13)

punkty: Gasik (16), Kępa (5), Niemyjski (5)

skład: Janasz, Syperek, Kościelewski, Markiewicz, Palasik (55' Szałaj), Budnik, Paluch, Niemyjski, D. Plichta, Kępa, Popiołek, Gasik, Wielgosz, M. Plichta, Młynczak.

BIEGI

Aktywni na podium

18 września zawodnicy KM „Aktywni” wystartowali w Mistrzostwach Teresina w Lekkiej Atletyce. Wszyscy reprezentanci stanęli na podium. W roczniku 2006 Dominika Czubak była trzecia z wynikiem 37.97 na dystansie 200 metrów. W roczniku 2003 dziewcząt na 600 metrów druga była Julia Wosińska z wynikiem 1.50.23, trzecia Weronika Lewandowska 1.54.20. W grupie dziewcząt z rocznika 2001 Aleksandra Pietruszka była trzecia z czasem 1.57.17 na 600 metrów. Bieg gimnazjalistów na dystansie 1000 metrów wygrał Mikołaj Wosiński z rezultatem 2.57.86. W biegu open na dystansie 1500 metrów zwyciężył Tomasz Mikulski z wynikiem 4.33.30. W kategorii ur. 1980 i starsi - Dariusz Makulec zajął trzecie miejsce z wynikiem 6.15.95.

Puchar Europy zdobyty!

19 września w Elblągu odbyły się zawody Nordic Walking o Puchar Europy. W zawodach, oprócz chodziarzy z Polski, stawili się przedstawiciele dziesięciu innych krajów. Wystartowało w sumie ok. 650 uczestników. Zawody rozgrywane były na trzech dystansach: 5 km, 10 km i półmaratonu. Sochaczew, na dystansie półmaratonu, reprezentowała Beata Kołodziejczak. Z czasem 2:32:29 zajęła pierwsze miejsce wśród startujących pań. Tym samym obroniła tytuł zdobyty przed rokiem w Kolbuszowej i sięgnęła po swój kolejny Puchar Europy.

BADMINTON

Zagrają w lotkę o puchar burmistrza

Zachęcamy do udziału w pierwszym Amatorskim Turnieju Badmintona o Puchar Burmistrza Sochaczewa, który rozegrany zostanie w sobotę, 17 września na sali sportowej ZS RCKU. Początek zawodów o godz. 11.00.

Do turnieju mogą zgłaszać się wszyscy, bez ograniczeń wiekowych, ale nieposiadający aktualnej licencji PZBad. Zawodnicy zmierzą się w kategoriach: singiel - dzieci do lat 15 (możliwy jest podział na dziewczynki i chłopców, uzależniony od ilości zgłoszeń); singiel - kobiety; singiel - mężczyźni.

Losowanie zawodników do grup odbędzie się w piątek (16.11). Grupy zostaną opubli-

kowane na stronie www.pswp.esochaczew.pl. Rozgrywki odbywają się zgodnie z przepisami PZBad. Obowiązują lotki żółte nylonowe Yonex Mavis 2000 z niebieskim paskiem, które zapewni organizator.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się poprzez formularz dostępny na stronie internetowej stowarzyszenia www.pswp.e-sochaczew.pl. Zgłoszenia przyjmowane są do czwartku, 15 października. Na zwycięzców czekają puchary, medale i pamiątkowe dyplomy.

Organizatorem zawodów jest Stowarzyszenie Działamy Sprawnie - Tworzymy Lepiej „Przez sport w przyszłość” oraz Urząd Miejski w Sochaczewie. Współorganizatorem zaś Starostwo Powiatowe w Sochaczewie i ZS RCKU.



Licytuje tytuły mistrzowskie

W ubiegłym roku w parze z klubowym kolegą z Piasta Feliksów, Michałem Maszendą, wywalczył w Stambule tytuł drużynowego Mistrza Świata w Brydżu Sportowym. W minione wakacje potwierdził swoją klasę, sięgając w barwach Polski po drużynowe mistrzostwo Europy na turnieju w Norwegii i srebrny medal na Otwartych Mistrzostwach Świata w konkurencji par w Chorwacji. Z 14-letnim mistrzem brydżowym z Sochaczewa, uczniem Gimnazjum nr 2, Kacprem Kopką, rozmawia Maciej Frankowski.

Długo grasz w brydża, jak to się zaczęło?

Gram już ponad pięć lat. Mój tata, Tomasz Kopka, który prowadzi obecnie sekcję brydżową w Piaście Feliksów, nie mógł mnie zostawić samego w domu. Zabrał mnie na turniej klubowy, posadził przy stoliku i wytłumaczył zasady. Tak się zaczęło. Z biegiem czasu podnosiłem swoje umiejętności, poznawałem nowe zagrania, udosконаłem techniki licytacji.

To raczej trudna gra. Ile czasu potrzeba, aby zostać mistrzem?

To wszystko zależy od zaangażowania i poświęconego czasu. Doskonać się w tej grze trzeba dwutorowo. Teoretycznie, czytając literaturę, podręczniki, czasopisma, oraz praktycznie, czyli grając w turniejach i meczach. Oczywiście drugi sposób jest przyjemniejszy. Myślę, że pół roku po 4 godziny w tygodniu wystarczy, żeby gra sprawiała przyjemność.

Ale to w końcu gra w karty, nie potrzeba w niej trochę szczęścia?

Brydż sportowy (porównawczy), w odróżnieniu od odmiany towarzyskiej, jest przede wszystkim grą statystyczną, gdzie losowość ma bardzo małe znaczenie. Oczywiście na dystansie trzech czy czterech rozdań szczęście może co prawda odegrać znaczącą rolę, wówczas zawodnik średniej klasy może nawet wygrać z arcymistrzem. Natomiast na przestrzeni kilkudziesięciu rozdań jest to już niemożliwe, liczą się bowiem głównie umiejętności.



Kacper Kopka: To bardzo miłe uczucie stać na podium i słyszeć Mazurek Dąbrowskiego

Jakimi cechami powinien w takim razie charakteryzować się dobry brydżysta?

Trzeba panować nad emocjami, wykazać się odpornością psychiczną. Brydż jest grą błędów. Jedno nieudane rozdanie nie może wpływać na dalszy przebieg meczu. Trzeba zapomnieć o niepowodzeniach i grać dalej. Jeden mecz to około 30 rozdań i zawsze, jeśli zdarzy się „kiks”, jest szansa, aby jakoś to nadrobić. Podstawą jest spokój połączony z umiejętnością analitycznego myślenia i oczywiście dobra współpraca z partnerem, to ma chyba największe znaczenie.

Grasz w parze z klubowym kolegą Michałem Maszendą, ale dzielą was kilometry.

Gramy razem już od trzech lat. Szkoda, że nie spotykamy się częściej, dzieli nas bowiem bariera odległości (mieszka 80 kilometrów od Sochaczewa), lecz nasza współpraca układa się wzorowo. Dogrywamy się na rozgrywkach ligowych i kilkudniowych turniejach, których jest kilka w roku oraz trenuje-

my przez internet. Niestety, ze względu na inne jego obowiązki, nie mogliśmy zagrać razem w Chorwacji, być może wtedy ponownie sięgnęlibyśmy po złoto. Mimo to występ z zawodnikiem MPEC Tarnów, Oskarem Trybussem, uważam za bardzo udany; mało zabrakło do zajęcia pierwszego miejsca.

Na ile istotna jest dobra komunikacja z partnerem przy stole?

Dobre zrozumienie w parze to podstawa sukcesów. Systematyczny trening pozwala na doskonalenie systemu licycyjnego, wistowego. Łatwiej wtedy zrozumieć intencje partnera. Ważne jest, żeby obaj partnerzy tak samo rozumieli każdą odzywkę w licytacji jak i dołożenie każdej karty w rozgrywce.

Uczestnicząc w turniejach udało Ci się też przy okazji zwiedzić kawałek świata... Turcja, Norwegia, ostatnio Chorwacja. Jakież wrażenia pozostawiają z podróży?

Na wyjazdach reprezentacyjnych nie mamy zbyt wiele cza-

su. Gramy trzy mecze dziennie, każdy trwa około dwóch godzin. Mamy jakąś godzinę, dwie na krótki spacer po mieście z trenerami, żeby ochłonić, zaczerpnąć trochę powietrza, jednak nie ma okazji do jakiegoś większego zwiedzania.

Powróćmy zatem do stołu. Reprezentanci którego kraju okazali się do tej pory najbardziej wymagającymi rywalami?

Na pewno Francuzi, z którymi udało nam się wygrać tylko raz, w fazie finałowej w Stambule. Dobre ekipy mają też Chiny i reprezentacja Izraela. Jest to spowodowane tym, że wydaje się tam ogromne środki na szkolenie i rozwój zawodników. Między innymi prowadzone są obowiązkowe zajęcia z nauki gry w brydża w tamtejszych szkołach.

Występując na turniejach reprezentowałeś Polskę. Jak się czułeś z orzełkiem na piersi?

To bardzo przyjemne uczucie, szczególnie, gdy staje się, tak jak w Norwegii, na najwyższym

stopniu podium i słyszy Mazurka Dąbrowskiego. Dla całej naszej kadry były to zresztą bardzo udane zawody. 17 września nasza reprezentacja została zaproszona do Warszawy na spotkanie z minister edukacji, która gratulowała nam osiągniętych sukcesów i godnego reprezentowania Polski.

Jak to jest z tymi turniejami – Mistrzostwami Świata i Europy. Jak często odbywają się zawody?

Należy rozróżnić tak zwane turnieje drużynowe, które mają znacznie większą rangę, i turnieje otwarte, w których, po zapłaceniu (wysokiego!) wpisowego, może uczestniczyć każdy. Rozgrywki organizowane są w dwuletnim cyklu i odbywają się na przemian. To znaczy, jednego roku są Drużynowe Mistrzostwa Świata i Otwarte Mistrzostwa Europy, kolejnego Drużynowe Mistrzostwa Europy i Otwarte Mistrzostwa Świata.

Czy zatem w kolejne lato znowu wystąpisz w dwóch turniejach międzynarodowych?

Jeśli utrzymam uznanie w oczach trenerów kadry narodowej, to następne wakacje będę miał również „brydżowe”. W lipcu - Drużynowe Mistrzostwa Świata we Włoszech, a w sierpniu planuję zagrać w Otwartych Mistrzostwach Europy na Łotwie. To ostatni rok, kiedy będę mógł wystąpić w tak zwanej kategorii „Kids”, do 15 lat. Później obowiązywać mnie będzie kategoria Juniorów Młodszych (do 20 lat). Tutaj poziom, ze względu na ilość graczy, będzie już znacznie wyższy. Myślę, że zajmie mi

to dwa, trzy lata, zanim będę mógł myśleć o sięganiu po najwyższe trofea.

Ale w sezonie grasz też w barwach Piasta Feliksów w rozgrywkach ligowych z osobami dużo starszymi od Ciebie.

W poprzednim sezonie graliśmy w III lidze. Teraz czekają nas baraże o powrót do tej ligi. Razem z Michałem Maszendą jesteśmy zdecydowanie najmłodszą parą biorącą udział w rozgrywkach na tym poziomie. Pozostali zawodnicy są średnio o 20 – 30 lat od nas starsi.

Gdzie można zagrać w brydża lub w ogóle nauczyć się w niego grać?

Wszyscy chętni mogą wziąć udział w otwartych turniejach klubowych organizowanych przez Piastę Feliksów, które odbywają się w poniedziałki i piątki, od godziny 18.00 do ok. 21. Gramy w budynku klubowym mieszczącym się w Feliksowie 20. Osoby chcące nauczyć się grać w brydża też znajdą coś dla siebie.

A w jakim wieku można grać w brydża? Stereotypowo uważa się, że to rozrywka dla osób starszych.

W takim razie jestem najlepszym przykładem przełamania stereotypów (śmiech). W klubie grają osoby od 9 do 80 lat, o różnym stopniu zaawansowania. Spróbować może każdy. To naprawdę bardzo fajna forma spędzania wolnego czasu.

Jeszcze raz gratuluję Ci sukcesów i życzę kolejnych.

Wrześniowa pamięć o poległych

Od 76 lat sochaczewianie co roku oddają hołd tysiącom bohaterów poległych w czasie bitwy nad Bzurą. Swoje miejsce w naszej historii ma też 50 żołnierzy z Bydgoskiego Batalionu Obrony Narodowej rozstrzelanych przez Niemców w Boryszewie. W tym roku wrześniowe obchody objął patronatem prezydent RP Andrzej Duda.

Maciej Frankowski
Daniel Wachowski

Główne uroczystości odbyły się 17 września na cmentarzu wojennym w Trojanowie, a poprzedziło je złożenie kwiatów na grobie mjr. Feliksa Kozubowskiego dowodzącego we wrześniu 1939 roku obroną naszego miasta.

W czasie uroczystości na cmentarzu, poseł Maciej Małecki odczytał list Andrzeja Dudy skierowany do uczestników obchodów. Prezydent przypomniał w nim, że we wrześniu Polska musiała stawić opór nie jednemu, ale dwóm agresorom, a nasi sąsiedzi ściśle współpracowali zarówno podczas kampanii wojennej, jak i po jej zakończeniu. Polacy nieustraszeni walczyli od pierwszego do ostatniego dnia wojny, wspierali aliantów na wielu frontach i niezmiennie stali po właściwej stronie.

Jak co roku o najważniejszych epizodach bitwy nad Bzurą przypomniał w swym wystąpieniu Jakub Wojewoda, historyk z Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą.

Chwilę później ks. Kazimierz Wojtczak, proboszcz parafii NNMP w Trojanowie, odprawił połowę mszy świętej. W homilii zwrócił uwagę, że trojanowska nekropolia, przez ukryte w niej szczątki bohaterów narodowych, jest ziemią świętą. Wielu z nich miało po kilkanaście lat, dopiero wchodząc do dorosłego życia, miało swoje plany, marzenia. Wojna wszystko przekreśliła. Tysiące żołnierzy pochowanych na cmentarzu w Trojanowie uświęciło tę ziemię najwyższą ofiarą krwi i to oni są tu gospodarzami. Ks. Wojtczak apelował, by nie przechodzić obok tego miejsca obojętnie, ale wejść, zapalić znicze, pomyśleć o spoczywających tu żołnierzach. Jak mówił, Bóg ich ofiarę przyjął, a poświęcenie życia musi budzić w nas najgłębszy szacunek.

Po mszy św. odbył się apel poległych przygotowany przez III Warszawską Brygadę Rakietową Obrony Powietrznej, salwę honorową oddali żołnierze jednostki wojskowej w Bielicach, a krótki program słowno-muzyczny zaprezentowała młodzież z Gimnazjum nr 2. Na koniec delegacja władz miasta i ks. Ka-

zimierz Wojtczak złożyli kwiaty pod Pomnikiem Pamięci w Trojanowie. W jego ścianę wmurowane są urny z ziemią pobraną z cmentarzy w Miednoje, Arnhem, Katyniu, Monte Cassino oraz Newark.

W uroczystościach wzięli udział m.in. poseł Maciej Małecki, burmistrz Piotr Osiecki wraz z zastępcami i radnymi Rady Miejskiej, starosta Jolanta Gonta oraz wicestarosta Tadeusz Głuchowski, kombatancki, dyrektorzy szkół, przedszkoli, placówek kultury, sportu oraz mieszkańcy.

Dalsza część obchodów odbyła się we wtorek 22 września przy ul. Sobieskiego w Boryszewie. To tutaj 76 lat temu doszło do rozstrzelania polskich żołnierzy z batalionu bydgoskiego.

Na obchody zbrodni wojennej w Boryszewie przybyły poczty sztandarowe wszystkich miejskich szkół, kombatancki oraz harcerze. Krótki rys historyczny oraz listę zamordowanych żołnierzy przedstawił Jakub Wojewoda.

Jak powiedział, ofiarami masowej egzekucji padło 50 wziętych do niewoli żołnierzy Bydgoskiego Batalionu Obrony Narodowej, którzy spoczęli w uprzednio przygotowanej dla nich zbiorowej mogile. Prowadzone po wojnie ekshumacje pozwoliły potwierdzić tożsamość pomordowanych, a w 1981 roku postawiono w tym miejscu pomnik oraz tablicę z nazwiskami wszystkich 50 ofiar zbrodni. Przed dwoma laty odsłonięto na obelisku nową tablicę pamiątkową ufundowaną przez mieszkańców Bydgoszczy, którzy wciąż pamiętają o swoich bliskich.

Podczas tegorocznych obchodów, Wojciech Sobolewski i Halina Piechocka-Lipke, reprezentujący Miejski Komitet Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa, w imieniu prezydenta Bydgoszczy, uhonorowali burmistrza Sochaczewa specjalnym medalem. - Piotr Osiecki jest pierwszym samorządowcem, który otrzymuje to odznaczenie. Dostaje go od wszystkich mieszkańców Bydgoszczy, w podzięce



Salwa honorowa na cmentarzu w Trojanowie



Msze odprawił ksiądz Kazimierz Wojtczak



Delegacja bydgoskiego Komitetu Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa



Program artystyczny przygotowany przez uczniów Gim. nr 2



Kwiaty na grobie majora Kozubowskiego

Maciej Małecki wraz z wicestarostą Tadeuszem Głuchowskim; wójt gminy Nowa Sucha, Maciej Mońka. Jak co roku obecna była również Krystyna Kowalczyk, córka zamordowanego w Boryszewie kaprala Franciszka Kowalczyka.

Zwieńczeniem uroczystości był okolicznościowy program artystyczny zaprezentowany przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Marii Konopnickiej, zatytułowany „Warto się czasem заслуhać”.

Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 17 września 2015 roku

Uczestnicy i Organizatorzy
uroczystości upamiętniających
76. rocznicę Bitwy nad Bzurą
Cmentarz Wojenny w Trojanowie

Szanowne Państwo

Składam razem z Państwem hołd bohaterom obrońcom naszej Ojczyzny. Bitwa nad Bzurą to największa bitwa kampanii wrześniowej i jedno z najważniejszych kontruderzeń na siły niemieckiego najeźdźcy. To symbol polskiego patriotyzmu, męstwa i ofiarności. Ponad dwieście tysięcy żołnierzy Rzeczypospolitej z szeregow armii „Poznań” i „Pomorze” stoczyło tu ciężkie walki z dwukrotnie licznym wrogiem. I chociaż polskie wojsko było stroną atakującą, odnosząc znaczne sukcesy i zadając nieprzyjacielowi poważne straty, to bitwa ta nie mogła zmienić losu Polski, przypiętowanego napaścią Rosji Sowieckiej.

Spotykają się Państwo na rocznicowej uroczystości w dniu szczególnym. Data 17 września boleśnie przypomina, że w 1939 roku nasza Ojczyzna musiała stawić czoła dwóm agresorom. Dokonując agresji na Polskę, III Rzesza i ZSRR od początku ściśle współdziałały – i to zarówno podczas kampanii wojennej, jak i po jej zakończeniu. W imię historycznej prawdy i w imię bezpiecznej przyszłości dla całego naszego regionu, musimy pamiętać o tym dzielnym złocie, aby już nigdy więcej nam nie zagroziło. To zadanie dla nas, spadkobierców patriotycznego przesłania, i dla całej społeczności wolnych narodów.

Droży Państwo, dziękuję Państwu za pielegnowanie pamięci o bohaterach września 1939 roku, o wszystkich, którzy oddali życie za naszą niepodległość. Państwa postawa potwierdza, jak ważna w polskiej polityce państwowej jest polityka historyczna, jak istotny jest związek przeszłości i teraźniejszości. Przypominając, że Polska nieugięcie stawiała czoła napaści, że niezłomie walczyła w szeregach aliantów od pierwszego do ostatniego dnia wojny – to element polskiej racji stanu. Polacy nie muszą tłumaczyć się ze swojej historii. Stałymi, niezmiennie po właściwej stronie, broniąc uniwersalnych wartości. To nas utwierdza także w budowaniu lepszego świata, w odważnym spoglądaniu w przyszłość. To przysięgamy nad mogiłami bohaterów Żołnierzy Września. Cześć ich pamięci!

Z Maciejem Małeckim